

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 23 (12 102)

Poznań, piątek 27 stycznia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

GŁOS rozmawia

Z IRENĄ KRZYSŁAK
KIEROWNICZKĄ
„DELIKATESÓW”
PRZY UL. GŁOGOWSKIEJ
W POZNANIU

W HANDLU NIE MOŻNA PATRZEĆ NA ZEGAREK

— Zazwyczaj narzekają się na sprzedawców, że nie uprzejmi i nie życzliwi. Z okazji „Dnia „Handlowca” warto by odwrócić sytuację i dowiedzieć się co właściwie oni myślą o kupujących. Czy klientów można lubić?

— Cieszę się, gdy w sklepie jest wielu kupujących. Chciałabym mieć dużo różnorodnego towaru, by nikt nie musiał odejść od lady z przysłowiowym kwitkiem. Oczywiście, są klienci bardziej sympatyczni i mniej, ale tego zazwyczaj nie dostrzegam. Nie ma czasu. Trzeba szybko obsługiwać, bo ci z tyłu kolejki zazwyczaj niecierpliwia się. Wiele więc tych zdecydowanych, wiedzających co chcą kupić. Z doradzeniem i polecaniem jakie goś artykułu też jest zresztą kłopot: ludzie są nieufni i myślą, że chcemy się pozbyć nie świeżego towaru. Obecnie pracuję nam się o wiele spokojniej niż na przykład trzy lata temu. Być może zrozumiano, iż za niedostatek towarów nie mogą odpowiadać sprzedawcy. Zamawiam towar, ale jak nie ma w magazynie — to przecież nie dostane.

— Wszyscy jesteśmy zabiegani, zapracowani. Gdy w piątym z kolei sklepie ekspedientka odpowie, że nie ma czegoś pilnie potrzebnego — to można się zdenerwować...

— My również nie lubimy tych słówek: „nie ma”. Łatwiej jest cały dzień sprzedawać niż przez godzinę choćby tłumaczyć kolejnym klientom, że czegoś nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Należy przy tym uważać, aby nie zabramiało to złością, nie można też za bardzo się uśmiechać — by nie posiadano nas o kpinę. Klient ma prawo się zdenerwować. Natomiast my nie. Na tym polega nasza rola, by nie dać się wyprowadzić z równowagi. Mam jedną receptę, którą powtarzam dziewczynom: „Jeśli się denerwujesz — wyjdź na zaplecze, aby ochłodzić”. Dużo zależy od tego jak jest prowadzony dialog. Jeśli właściwie kieruje się rozmowa to nie powinno być konfliktów.

— Od kierownika zależy praca personelu, ale trudno przecież zmieniać dorosłych ludzi. Jako instruktorka zawodu ma pani możliwość przekazywania uczniom swoich doświadczeń i wychowywania. Czego je pani uczy?

— Nie jestem zwolenniczką ciągłej wymiany personelu. Łatwiej jest pracować, gdy się wszystkich dobrze zna. Różnie jednak bywa i czasami dla dobra pozostałych muszę się z kimś rozstać. Najczęściej są to osoby, które do handlu trafiły z przypadku. To jaki jest sklep zależy od całego zespołu, ale kierownik powinien nadzorować i interweniować, gdy coś dzieje się nie tak. **Dokończenie na str. 3**

Posiedzenie Sejmu

Debata nad ważnymi dla kraju projektami aktów prawnych

Pierwsze czytanie ustaw o przedłużeniu kadencji Sejmu i ordynacji wyborczej

(PAP) Wczoraj rozpoczęło się pierwsze w tym roku posiedzenie Sejmu.

Na sali obecni byli Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Obrazy otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Porządek dzienny został uzupełniony o sprawozdanie komisji do spraw Samorządu Pracowniczego, Przedsiębiorstw, Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zasadach wynagradzania pracowników uspołecznionych zakładów pracy w warunkach wdrażania reformy gospodarczej.

Odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL. W tej sprawie zabrał głos poseł Kazimierz Barcikowski. **(Przemówienie zamieszczamy na str. 2.)**

Punktem następnym było pierwsze czytanie, przedstawionego przez Radę Państwa, projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”. Przedstawił go zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal. **(Skrót przemówienia publikujemy na stronie 2.)**

W łącznej dyskusji — złożyli oświadczenia przedstawiciele klubów i kół poselskich.

Składając oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Włodzimierz Berutowicz (okr. wyb. Kalisz) podkreślił, że przedstawione przez Radę Państwa projekty dwóch ustaw ściśle się ze sobą łączą. Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych odzwierciedla z jednej strony tendencje odnowy socjalistycznej, wytyczone przez IX Zjazd PZPR; z drugiej — uwzględnia bogaty dorobek konsultacji i dyskusji przeprowadzonych nad założenia-

mi do projektu tej ustawy. W związku z tym zawiera w względnie dojrzałe propozycje uregulowań merytorycznych problemów wyborów do rad narodowych obu szczebli. Ustawa o przedłużeniu kadencji Sejmu ma charakter konstytucyjny, albowiem w istocie stanowi zmianę art. 28 pkt. 1 Konstytucji, która — zgodnie z art. 106 Konstytucji — może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej kwalifikowaną większością głosów.

Klub Poselski PZPR — stwierdził W. Berutowicz — uznaje zasadność zarówno zmiany czasu trwania kadencji Sejmu PRL, jak i przedstawionego projektu ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych. Popiera oba projekty ustaw, wyrażając przekonanie, że projekt ordynacji wyborczej uzyska udoskonaloną postać w toku prac ko-

Dokończenie na str. 2

SKŁAD KOMISJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU DO ROZPATRZENIA PROJEKTU USTAWY KONSTYTUCYJNEJ O PRZEDŁUŻENIU KADENCJI SEJMU PRL OPAZ PROJEKTU USTAWY ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH

Włodzimierz Berutowicz (PZPR), Wiesław Czernik (PZPR), Zbigniew Gertych (PZPR), Aleksander Gertz (PZPR), Jerzy Grybaczek (ZSL), Alfons Klafkowski (bezp. PAX), Barbara Koziel-Zukowa (SD), Maria Łapuś (PZPR), Kazimierz Morawski (bezp. CHSS), Waldemar Michna (ZSL), Tadeusz Porębski (PZPR), Maria Sarnik (bezp.), Kazimierz Secomski (bezp.), Mieczysław Serwiński (bezp.), Edmund Skoczylas (PZPR), Henryk Stawski (SD), Janusz Stefanowicz (bezp. PAX), Bolesław Strużek (ZSL), Edward Szymański (PZPR), Zdzisław Tomal (ZSL), Zdzisław Wydrzyński (PZPR), Jariusz Zabłocki (bezp. PZKS), Witold Zakrzewski (bezp.).

Oredzie R. Reagana o stanie państwa

Bez konkretnych propozycji w sprawach odprężenia i kontroli zbrojeń

(PAP) Prezydent Reagan wygłosił w środę wieczorem na forum Kongresu trzecie podczas swej kadencji oredzie o stanie państwa, zawierające ocenę stanu stosunków wewnętrznych i międzynarodowych i wytyczające główne linie polityki wewnętrznej i zagranicznej USA w roku 1984.

Chociaż Reagan nie ogłosił jeszcze oficjalnie, iż zamie-

rza ubiegać się ponownie o urząd prezydenta w wyborach tegorocznych, oredzie miało wyraźnie charakter pierwszego wystąpienia w kampanii wyborczej i zawierało większą niż dwa poprzednie doze autoreklamy i subiektywnego spojrzenia na podstawowe problemy Stanów Zjednoczonych i świata. Część oredzia poświęcona **Dokończenie na str. 3**

Obrazy RW PRON w Koninie

Problemy ochrony środowiska

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się w Koninie plenarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, poświęcone ocenie stanu środowiska naturalnego w Koninie oraz perspektywom przeciwdziałania jego dalszej degradacji. W podjętej uchwałie zwrócono uwagę między innymi na konieczność racjonalnego wykorzystywania środków finansowych przeznaczonych na ochronę środowiska, prawidłowe za-

gospodarowanie pasów ochronnych wokół zakładów przemysłowych, uwzględnienie spraw ochrony środowiska przy planowaniu wszelkiego rodzaju inwestycji.

W drugim punkcie obrad zebrani wysłuchali informacji o wynikach i przebiegu konsultacji założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Stwierdzono, że czas na konsultacje był zbyt krótki, co spowodowało, że zainteresowanie było nie-współmierne do wagi konsultacji. **(1es)**

PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA KC PZPR WOJCIECHA JARUZELSKIEGO WYGŁOSZONE PODCZAS SPOTKANIA Z ROBOTNIKAMI — DZIAŁACZAMI ZSMP ZAMIESZCZAMY NA STR. 4

W Koninie punkt konsultacyjny w sprawie podwyżek cen

INFORMACJA WŁASNA

Od 27 do 30 stycznia w Koninie czynny będzie wojewódzki społeczny punkt konsultacyjny w sprawach zmian cen żywności i sposobu wyrównania ich skutków. Zapytania można kierować pod numer telefonu 263-99, w piątek i sobotę od godz. 8—20, a w niedzielę i poniedziałek od 8 do 16. **(1es)**

By uniknąć takiego losu

Symbolika ostatniej sceny — obcy sobie i początkowo wrogo usposobieni mężczyźni nieruchomieją w objęciach — jednoznacznie ilustruje dobrą wolę, pojednanie. Niestety, dziejące się na zgliszczach świata, nad otwartą jezycę mogiła ludzkości.

Amerykański film „pt. „Najazutrz”, zaprezentowany wczoraj w telewizji, jest wstrząsającą wizją skutków konfliktu nuklearnego. Dramaturgia starannie zarejestrowanych wydarzeń z przyszłości — lepiej niż tysiące słów, po prostu — przeraża. Bo oto nadchodzi dzień, kiedy dostojnie wszystko — choćby decyzja córki o opuszczeniu domu rodziców, czy ślub dziecka — przestaje być ważne. Kto przeżywać musi walczyć, aby prze-

Biopreparat z Wałcza



Od grudnia ubiegłego roku pracuje nowy Zakład Biopreparatów Przedsiębiorstwa Przemysłu Rolnego PGR w Wałczu (Polskie). Produkuje Bacilan — biologiczny preparat owadobójczy do zwalczania gąsienic motyli. Znajdzie on zastosowanie do opryskiwania sadów, ogrodów i drzew w parkach. Zakład po dojrzeniu do pełnej zdolności produkować będzie 100—120 ton proszku.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Plenum KW PZPR w Kaliszu...

Żadna, słuszną ludzką sprawą nie może przegrać

INFORMACJA WŁASNA

Problematyka listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych przez obywateli województwa kaliskiego była wczoraj tematem obrad Plenum KW PZPR w Kaliszu. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak oraz kierownik Biura Listów i Inspekcji KC plk. Marian Kot Referat egzekutywy wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki.

Uczestnicy obrad zastana-

wiali się jak skuteczniej organizować pracę partyjną, aby lepiej niż dotychczas rozwiązywać problemy ludzi pracy, ich codzienne troski, które niesie ze sobą obecna sytuacja kryzysowa w gospodarce. Dokonano również oceny realizacji przez ogniwa partyjne uchwał IX Plenum KC PZPR poświęconego skargom, listom i sygnałom napływającym do instancji i organizacji partyjnych od ludności.

W minionej kadencji do Komitetu Wojewódzkiego w Kaliszu wpłynęło łącznie ponad

Dokończenie na str. 3

...i Lesznie

Realizacja zgłoszonych wniosków

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie odbyło się wczoraj drugie w nowej kadencji plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR Jan Piórciniczak, uczestniczyli także przewodniczący WKKP i WKR, I sekretarze miejskich i gminnych instancji oraz kierownicy wydziałów KW.

Sekretarz KW PZPR Stanisław Sawicki przedstawił informację o sposobie realizacji wniosków zgłoszonych podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się 12 stycznia. Zgłoszono 99 wniosków. Większość z nich dotyczyła spraw gospodarczych, głównie budownictwa i spraw mieszkaniowych oraz rolnictwa. Część wniosków skierowano do władz centralnych. Szereg wniosków skierowano do realizacji przez wojewodę leszczyńskiego oraz podstawowe organy administracji. Niektóre z wniosków uznano za nie możliwe do wykonania w ob-

ecnej sytuacji ekonomicznej kraju.

W trakcie plenarnego posiedzenia przyjęto regulaminy i plany pracy Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywy i Sekretariatu. Powołano również 10 komisji problemowych KW: wewnątrzpartyjną, młodzieżową, ideologiczną, oświaty, nauki i kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej, praworządności i porządku publicznego, rolną, ekonomiczną, wniosków, skarg i sygnałów od ludności oraz do spraw działalności ruchu robotniczego.

Członkowie Komitetu Wojewódzkiego zajęli się również sprawami organizacyjnymi. Wybrano Zbigniewa Zygmunta członkiem Egzekutywy i sekretarzem KW. Zajmie się on problematyką ideologiczną i propagandową.

Kierownikiem Wydziału Społeczno-Ekonomicznego został Witold Brzeziński, natomiast WOKI — Zbigniew Gozelańczyk. Funkcje kierownika ROPP w Lesznie objął Andrzej Walentynowicz, a w Kościecznie Marian Rabiega. **(ar)**

ODGŁOSY

w każdym człowieku potęguje się pragnienie, by los taki nie doświadczył obecnych i przyszłych pokoleń, by groźba wojny — dzięki wzajemnemu porozumieniu i chęci współpracy narodów świata — przestała istnieć.

Spełnienie owego pragnienia, jak się okazuje, nie jest sprawą łatwą. Obecność amerykańskich rakiet w Europie zachodniej — zastrzyła stosun-

ki na linii Wschód-Zachód. Za ostrzeżeniem, iż — zdaniem niektórych specjalistów — po drugiej wojnie światowej nie było tak groźnej sytuacji. Nie jest ona uszkie, na szczęście, nieadwiralna. Skąd to przekonanie? Oto podczas konferencji w Sztokholmie powstały warunki do podjęcia próby przełamania impasu w rokowaniach rozbrojeniowych. Są szanse na wznowienie rokowań wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Możemy być pewni, że Polska wespół z krajami socjalistycznymi nadal czynić będzie wszystko dla utrwalenia pokoju. Równocześnie chcielibyśmy zyskać wiare, że stanowisko takie stanie się powszechnie obowiązującym w świecie, że tym samym stanie się ono udziałem również wszystkich krajów zachodnich. **ANDRZEJ PIECHOCKI**

Wystąpienie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Z. Tomala

Ordynacja wyborcza uwzględniać musi realia i cele polityczne

Rada Państwa upoważniła mnie do przedstawienia Wysokiej Izbie projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do rad na rodowych”. Pragnę jednak najpierw nawiązać do doniesłego faktu jakim było uchwalenie w dniu 20 lipca 1983 roku ustawy o systemie rad na rodowych i samorządu terytorialnego. Ustawa ta była ze szczególną pieczołowitością przygotowywana. Wielu radnych określa ją mianem małej konstytucji rad narodowych. Wyposaża ona rady na rodowe w szerszy niż kiedykolwiek zakres kompetencji i środków realizacji zadań. Umocnia pozycję rad narodowych w systemie władzy państwowej.

Opracowane przez Radę Państwa założenia ordynacji wyborczej do rad narodowych zostały w dniu 8 grudnia 1983 r. rozpatrzone przez Komisję Współdziałania PZPR, ZSL i SD, a następnie — w tymże dniu — na posiedzeniu sygnatariuszy Deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Uznano, że mogą one stanowić podstawę do publicznej konsultacji. Rada Państwa opublikowała założenia w dniu 14 grudnia 1983 r. i zwróciła się do organizacji politycznych i społecznych. Rady Krajowej PRON, rad narodowych oraz wszystkich zainteresowanych obywateli z prośbą o udział w konsultacji oraz nadsyłanie w terminie do 15 stycznia br. uwag, opinii i wniosków.

Wiele z nich zostało uwzględnionych w projekcie ordynacji wyborczej, który Rada Państwa zgłosiła do Łaski Marszałkowskiej.

Chciałbym również poinformować, że nie mogliśmy uwzględnić tych opinii i wniosków, które świadomie lub nieświadomie odrywałyby prawo wyborcze od socjalistycznego gruntu polskiej rzeczywistości, które nie dostrzegali, że rady narodowe to przedstawicielskie organy władzy państwowej, a ich skład powinien odzwierciedlać klasową i społeczną strukturę. Rady narodowe, w których nie zasiadałby we właściwej proporcji robotnicy, chłoni i przedstawiciele poszczególnych środowisk inteligencji, traciliby przecież swą przedstawielską wiarygodność i nie byłoby w stanie należycie wykonać swej konstytucyjnej i ustawowej roli. Każdy ustroił ma swe onanie klasowe i polityczne. W Polsce Ludowej tym onaniem jest sojusz robotniczo — chłopski, a politycznym gwarantem ustrój socjalistyczny — współdziałanie PZPR, ZSL i SD.

Przyjęte w nim rozwiązania urzeczywistniają konstytucyjne zasady demokracji socjalistycznej.

Projekt ustawy określa rolę PRON w nowym systemie wyborczym. Przewiduje odwołanie przez Radę Krajową PRON deklaracji wyborczej w terenie — programów wyborczych, które wypracowane będą w konsultacjach społecznych i ustalono plany wyborcze. Po ogłoszeniu przez Radę PRON została wywołana w przedmiocie o konstytucyjności kolegiów wyborczych. Jest to nowa instytucja powołana na okres kadencji wyborczej w celu wyrażenia tendencji na radach na rodowych i samorządach terytorialnych. Na przykład cen-

tralnym i terenowym w ich skład wchodzić będą przedstawiciele władz właściwych instancji organizacji będących sygnatariuszami Deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. Kolegiom przewodniczyć będą przedstawiciele odpowiednich rad PRON.

Projekt ordynacji utrzymuje — zgodnie z przeważającą opinią uczestników konsultacji — wybory bezpośrednie do rad narodowych wszystkich stopni. Wprowadza jednak istotną zmianę w systemie wyboru radnych WRN. W trakcie konsultacji wysunęto wniosek, aby w okręgach wyborczych wybierać radnych WRN rekrutujących się z mieszkańców miast i dzielnic. Natomiast działacze szczebla wojewódzkiego powinni kandydować z listy wojewódzkiej, na którą głosowałby wyborcy wszystkich okręgów danego województwa. Proponuje się, aby z list terenowych wybieranych było 85 procent radnych WRN a z listy wojewódzkiej 15 procent.

Prawo zgłaszania kandydatów przysługuje PZPR, ZSL i SD oraz Stowarzyszeniu PAX, ChSS i PKZS.

Mają również prawo do zgłaszania kandydatów związki zawodowe, społeczno — zawodowe organizacje rolników, ZBoWiD, organizacje młodzieżowe, Liga Kobiet Polskich oraz inne organizacje masowe, działające zgodnie z przepisami prawa, w miejscu pracy lub zamieszkania. W wyniku dyskusji nad założeniami — prawo zgłaszania kandydatów rozszerzono na właściwe tereno ognia PRON oraz samorząd mieszkańców miast i wsi.

Do rangi kluczowego problemu nowej ordynacji wyborczej podniesiono system wyłaniania kandydatów. Projekt nowej ordynacji przewiduje, że konsultacyjne zebrań wyborców będą organizowane powszechnie przez PRON we wsiach, osiedlach, zakładach pracy oraz w poszczególnych środowiskach. Na zebraniach tych kandydaci zostaną przedstawieni wyborcom, którzy będą mogli poprzeć jednego z nich, odmówić poparcia innym a także wnioskować o wycofanie danej kandydatury i przedstawienie przez kolegium nowego kandydata. Konsekwencją takiego systemu wyłaniania kandydatów jest przepis mówiący, że kolegium wyborcze może wnieść na listę tych kandydatów którzy uzyskali poparcie wyborców. Samorząd tak wyłonionych kandydatów, wyborca dokonuje w czasie wyboru w czasie głosowania.

Do kontrowersyjnych — w toku konsultacji — należały problemy okręgów wielomandatowych i jednomandatowych oraz umieszczenie nazw kandydatów na liście w kolejności rekomendowanej lub alfabetycznej.

Projekt ordynacji przewiduje, że liczba mandatów w okręgu wyborczym powinna w zasadzie wynosić 3-8 (dotychczas w znacznej części okręgów wyborczych wybierano 7-9 radnych). Chodzi więc obecnie o podjęcie w kierunku miast i dzielnic okręgów wyborczych Kolegium wyborcze zgłaszać kandydatów na listy wojewódzkie i samorządowe mandatów. Na liście z mandatów danej listy kandydatów ma dwóch kandydatów, których nazwiska umieszco-

ne będą w kolejności ustalonej przez kolegium. Przyjęcie tej koncepcji pozwoliło również na uwzględnienie licznych wniosków postulujących, aby liczba kandydatów dwukrotnie przekraczała liczbę mandatów oraz w poważnym stopniu zbliżyło rozbieżności dotyczące kolejności umieszczania kandydatów na liście. Według tych zasad budowane byłyby listy kandydatów na radnych WRN wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

Analogiczną konstrukcją będą miały karty do głosowania. Karta wyborcza podzielona będzie na tyle części, ile mandatów przypada w danym okręgu wyborczym. W przedziale każdego mandatu, będą figurowały nazwiska dwóch kandydatów.

Wyborca będzie więc głosował na jednego z dwóch kandydatów ubiegających się o dany mandat, pozostawiając jego nazwisko nie skreślone. Jeśli pozostawi nie skreślone nazwiska obu kandydatów, jego głos będzie zaliczony temu kandydatowi, którego nazwisko zostało umieszczone na liście w pierwszej kolejności. Zgodnie z dotychczasowymi tradycjami wybory uważa się za ważne jeśli wzięła w nich udział co najmniej połowa liczby uprawnionych do głosowania w okręgu wyborczym. W przeciwnym wypadku w ciągu dwóch tygodni muszą być zarządzane ponowne wybory.

W kwestii zaskarżenia ważności wyborów — zgodnie z wynikiem konsultacji — w projekcie przyjęto zasady wariantu II założeń. Wyborca może w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyników wyborów, wnieść protest przeciwko wyborowi danego lub ważności wyborów do Państwowej Komisji Wyborczej, która kompletuje dokumentację i kieruje sprawę do Sądu Najwyższego.

Już w toku konsultacji projektu ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego podnoszona była kwestia uregulowania zasad odwoływania radnego przez wyborców. Były to wnioski uzasadnione, gdyż dotychczasowa ordynacja wyborcza regulowała te kwestie zbyt ogólnie. Projekt nowej ordynacji wprowadza niezbędną konkretizację. Wyborcy mogą odwołać radnego w przypadku gdy jaskrawo narusza godność radnego albo też zawiódł ich zaufanie. Z wnioskiem o odwołanie radnego może zwrócić się do wyborców organizacja, która jego kandydaturę zgłosiła lub właściwa terenowa rada PRON. Z takim wnioskiem mogą wystąpić sami wyborcy, ale wymaga to poparcia co najmniej 1/3 wyborców danego okręgu wyborczego.

Miała przewodziła projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych jest dostosowanie systemu wyborczego do głębokich przemian dokonanych i dokonywanych w naszym kraju. Klamra spinająca te przedmioty jest program socjalistycznej odnowy.

Ordynacja wyborcza jest aktem politycznym i z tytułu swego charakteru uwzględniać musi realia i cele polityczne. Doświadczenia, które zdobyliśmy w trakcie jej praktycznego stosowania pozwolą w przyszłości na dalsze doskonalenie naszego prawa wyborczego (PAP)

Przemówienie K. Barcikowskiego

Przedłużenie kadencji Sejmu umożliwi zrealizowanie programu odnowy

23 marca br. upływa kadencja Sejmu i rad narodowych. W niedługim czasie Wysoka Izba będzie rozstrzygać ważną kwestię czasu wyborów do rad narodowych i do Sejmu. Należy przy tym mieć na uwadze, że wybory powszechne do organów władzy państwowej same przez się będą miarą normalizacji i bezspornym faktem politycznym potwierdzającym wychodzenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z kryzysu. Wybory powinny się dokonać tak i w takim czasie, aby nie zostały zakłócone działania na rzecz odnowy i porozumienia zaplanujące swoje odbicie między innymi w pracach ustawodawczych.

W partii, w stronnictwach oraz w kołach poselskich Sejmu od dłuższego już czasu rozważano te sprawy. Zajmował się nimi Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. W miarę dyskusji ukształtował się pogląd, że należy dać pierwszeństwo wyborom do rad narodowych, a wybory do Sejmu przesunąć na czas późniejszy.

Obywatele posłowie pamiętają, że wybory do rad narodowych były przekładane, gdyż nie było warunków koniecznych dla ich przeprowadzenia. W międzyczasie Sejm uchwalił ustawę o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Ustawa ta o zasadniczym znaczeniu ustrojowym, wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1984 r. Ze wszech miar pożądanym jest, aby wcielanie w życie tej doniosłej ustawy oddać w ręce rad wyłonionych w nowych wyborach; wyłonionych ze świadomością odpowiedzialności za gospodarkę i wszechstronny rozwój ich jednostek terytorialnych. Możemy oczek-

kiwać, że wielka debata na temat rad i gospodarki terenowej właściwa kampanii wyborczej przyczyni się do aktywizacji środowisk lokalnych i do poprawy funkcjonowania organizacji i instytucji powołanych do służenia obywatelom. Jest to bardzo potrzebne.

Biorąc to pod uwagę Komisja Współdziałania partii i stronnictw politycznych oraz sygnatariusze deklaracji o powołaniu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego postanowili zwrócić się poprzez swych przedstawicieli w Sejmie do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy przedłużającej Sejmowi kontynuację działalności i przewidującej określenie terminu wyborów sejmowych do końca tego roku z możliwością ich odbycia później. W imieniu grupy posłów wnoszę pod obrady Sejmu stosowny projekt ustawy konstytucyjnej i wnioskuję o jej uchwalenie.

Nie ulega wątpliwości, że Sejm obecnej kadencji przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu jako Sejm cierpliwej i uporczywej walki o przestrzeganie konstytucyjnych zasad socjalistycznego państwa i budowy porozumienia narodowego na gruncie wielkiej reformy życia społecznego i państwowego. W imię tych celów nasz Sejm podjął i realizuje szeroki program ustawodawczy odnowy. Nowe ustawy tworzą prawne podstawy reform. Przedłużenie kadencji Sejmu umożliwi wykonanie tego programu przez jego inicjatorów i dotychczasowych realizatorów.

Wybrany w przyszłości Sejm przejmie dzieło bardziej kompletne i bardziej jednolite.

Dzieło reformy obejmuje również prawo wyborcze. Wrazem tego jest przedkładany Sejmowi na obecnym posiedzeniu projekt ustawy „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”. Część przepisów nowej ustawy ma charakter w naszych warunkach nowatorski i w najbliższych wyborach będzie podlegał swoistej weryfikacji. Stworzy to lepsze przesłanki do przygotowania projektu nowej ustawy „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”.

Nie jest rzeczą zwyczajną przedłużanie kadencji Sejmu i mamy tego świadomość. Głęboki kryzys jaki przeżywał nasz kraj, a którego następstwa nadal trzeba przezwyciężać, czyni naszą decyzję uzasadnioną i uprawnioną zarówno moralnie jak i politycznie. W bogatej historii polskiego parlamentaryzmu dobrze zapisały się Sejmy dłużej trwające, ale wieńczące swą pracę wielkimi rozstrzygnięciami w przeciwieństwie do trwających krótko, bo zrywanych przed podjęciem decyzji w imię anarchistycznej wolności szlacheckiej. Analogie nasuwają się same. Sejm obecnej kadencji też chciano zerwać w imię anarchizowania życia społecznego i walki z ustrojem. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło rozpoczęte już działania wyznaczone przeciwko Sejmowi. Sejm swoją pracą potwierdził wielką rolę dojrzałego ciała ustawodawczego w procesie odnowy, w procesie przezwyciężania kryzysu. W imię wspólnego dobra Polaków, Wysoka Izba powinna dzieło to kontynuować do czasu rozpisania nowych wyborów do Sejmu. (PAP)

Debata nad ważnymi dla kraju projektami aktów prawnych

Dokończenie ze str. 1

misji nadzwyczajnej, którą dzisiaj Sejm zamierza powołać.

Pos. Jerzy Grzybezak (ZSL) stwierdził, że podjęcie prac nad reformowaniem prawa wyborczego jest ważnym krokiem na drodze demokratyzacji stosunków między władzą i obywatelami, urzeczywistnienia programu głębokich reform w mechanizmach życia społeczno-politycznego kraju. Poseł omówił następnie zmiany, jakie w wyniku konsultacji założeń projektu ordynacji wyborczej uwzględniono i przyjęto w „stanowisku” Rady Krajowej PRON. Mówca wskazał również na znaczenie przygotowywanej ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym, która umacnia samorządność i samodzielność organów przedstawicielskich w terenie. Istotą i charakterem zmian jakie wnoszą ustawy należy, zdaniem posła, unowszehnić w zbliżającej się kampanii wyborczej. Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL poseł udzielił poparcia wnioskom o przedłużenie kadencji Sejmu.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Henryk Stawski podkreślił, iż od ponad dwóch lat rozpoznawał się w kraju proces normalizacji ugruntujujący za-

sady socjalistycznej odnowy, odrodzenia narodowego oraz przezwyciężania kryzysu gospodarczego i wdrażania reformy gospodarczej. Przywrócić są socjalistyczne stosunki międzyludzkie.

Nawiązując do ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego poseł podkreślił, iż stworzone zostały prawne podstawy i warunki, aby demokracja socjalistycznej przywrócić pełną wartość. W ustawie tej Stronnictwo Demokratyczne widzi kontynuację podjętej przed 40- laty budowy socjalistycznego państwa.

Przemawiając w imieniu Koła Poselskiego „Pax” pos. Witold Jankowski podkreślił, że projekt ordynacji wyborczej wzmacnia pozycję polityczną wszystkich sygnatariuszy deklaracji w sprawie PRON i jest nowym potwierdzeniem koalicyjnego charakteru władzy ludowej w naszym państwie. Wybory w socjalistycznym systemie nie są elementem walki o władzę, ale aktem wyłaniania najlepszych przedstawicieli, którzy dają gwarancje, że będą skutecznie realizowali powierzone im zadania.

Pos. Zdzisław Pilecki występujący w imieniu Koła Posłów ChSS stwierdził, że przyjęte w projekcie ustawy rozwiązania pogłębiają demokra-

tyzm procedury wyborczej, od powiadają ustrojowym zasadom socjalistycznego państwa; uwzględniają także realną sytuację społeczno-polityczną kraju. Jest w tych rozwiązaniach potwierdzona ciągła, zdecydowana wola władzy, kroczenie razem ze społeczeństwem droga socjalistycznej odnowy i porozumienia wokół spraw dla Polski najważniejszych.

Pos. Janusz Zablocki (bezp., PKZS) stwierdził, że reprezentowane przez niego Koło Poselskie pozytywnie ocenia fakt, iż obecne obrady Sejmu poprzedzone zostały ogólnospołeczna dyskusją nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych, ogłoszonymi przez Radę Państwa. W dyskusji tej wzięli również udział członkowie PKZS, których propozycje i wnioski zostały w znacznej mierze uwzględnione w stanowisku Rady Krajowej PRON.

Następnie Sejm powołał 23-osobową Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRON oraz projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych.

W chwili oddawania numeru do druku obrady Sejmu trwały.

Partia — związki zawodowe

Niezależni, współdziałający

„Między organizacjami i instancjami partyjnymi a związkami nie ma stosunku podległości ani nadrzędności; ich wspólnym zadaniem jest tworzenie płaszczyzn współdziałania w rozwiązywaniu spraw decydujących o warunkach pracy i bytu załóg pracowniczych”.

(Fragment stanowiska KC PZPR w sprawie odrodzenia związków zawodowych — X Plenum KC)

Gdybyśmy członków naszego związku zapytali, z czego (jeśli by było trzeba) mamy zrezygnować — z samorządności czy z niezależności — dajemy głowy, że ludzie spalisby na straty samorządność. Ale niezależności broniliby do upadłego.

Tak uważają: przewodniczący Zdzisław Tuszyński i sekretarz Andrzej Tereba z Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników ZPM „H. Cegielski” Poznań.

Jakie są granice tej zwiazkowej niezależności? W dokumentach — ustawy z 1982 r. o związkach zawodowych, w zatwierdzonych przez sądy statutach — mówi się o niezależności od administracji, o wynikającym stąd prawie do nieskrepowanego ustalania działalności związków oraz do swobodnej krytyki organów władzy państwowej i kierownictw zakładów pracy.

Czy związki zawodowe są także niezależne od PZPR? Czy partia szanuje związkową niezależność?

— Te same przyczyny mogą spowodować te same skutki. Administracyjne podporządkowanie związków partii mogłoby nas cofnąć do sytuacji sprzed czterech lat — mówi przewodniczący Tuszyński. Związki zawodowe mają być „papierkiem lakmusowym” w społeczeństwie. „systemem wczesnego ostrzegania” przed napięciami, które mogą doprowadzić do wybuchu. Zeby tę rolę prawidłowo wypełnić, musimy być niezależni nie tyle od partii, co od jej funkcjonariuszy.

— Oczywiście — kontynuuje Z. Tuszyński — istnieje konstytucyjny zapis o kierowniczej roli PZPR. My w statucie mamy zapisany socjalistyczny charakter związku. Uznajemy przewodnictwo partii w wytyczaniu drogi, bo dalekosiężne cele mamy wspólne i bazę społeczną tę samą — klasę robotniczą. Ale co innego polityczne pryncypia, co innego codzienne życie w fabryce, w mieście, w całym kraju. Mamy za zadanie czynić wszystko, aby to życie bieгло coraz łatwiej, żeby ludziom pracy przynosiło więcej zadowolenia niż przykrości.

A. Tereba — jestem członkiem PZPR. Nie widzę sprzeczności w spełnianiu obowiązków partyjnych i związkowych i uznaję zasadę, że członkowie partii mają prawo i obowiązek wywierać wpływ na działalność związku w duchu uchwał PZPR. Zresztą widać miejsce także dla procesu odwrotnego — partyjni związkowcy powinni akcentować związkowe problemy na forum PZPR. Potrzebne są jednak, jak w każdej grze, reguły „fair play”. Tymczasem w moim odczuciu niektórzy nawykli wyłącznie do dtrykowania, do dyktowania nam, członkom kierownictwa związku, co mamy robić, a czego nam nie wolno. A my nie chcemy znaleźć się na marginesie, na którym nasi poprzednicy znajdowali się pięć i dziesięć lat temu. Nie chcemy dbać wyłącznie o rekawice i ciepłe gacie dla założki o ziemniaki i jabłka na zimę, o to, żeby w zakładowym ośrodku wypoczynkowym nie było szczerbatych kubków... Partii przeciw musi znaleźć, żeby związki były coraz popularniejsze w zało-

dze i coraz bardziej wpływo-

we.
 *
 Sekretarz organizacyjny KZ PZPR w „Cegielskim” — Stanisław Baziuk swój punkt widzenia na stosunki między partią a związkiem wyklada jasno:

— W pełni szanujemy ich niezależność i samorządność w programowaniu działalności związku. Współpraca KZ PZPR z kierownictwem związku jest o tyle ułatwiona, że zarówno przewodniczący, jego zastępca jak i sekretarz są członkami partii. Ich obowiązkiem jest obrona linii partii, a naszym obowiązkiem jest im o tym przypominać.

— A czy Komitet Zakładowy jest w stanie forsować swoją linię poprzez ogół partyjnych związkowców?

— Na 1910 członków związku (bez emerytów) jest 836 partyjnych. Zatem nie mamy większości — odpowiada S. Baziuk. Mniej niż połowa naszych towarzyszy dotychczas się zapisała do związku. Nie chcemy jednak nikogo do tego zmuszać, choć stoimy na stanowisku, że jest to forma politycznego samookreślenia. Ale rozumiemy też obiekcje dojrzałych politycznie towarzyszy. W którymkolwiek poprzednio byli związku, dozna li zawodu. W dodatku myśmy ich zachęcali, żeby wstępowała do „Solidarności”. Tak, w 1980 roku w „Cegielskim” o bowiązywało hasło: „tam, gdzie załoga, tam członkowie partii”. Sądziłmy, że w ten sposób uda się ukształtować socjalistyczne oblicze tego związku. Niestety stało się inaczej.

— Nie dtrykujemy związkami — mówi Zenon Świderek.

Dokończenie na str. 4

W 39 rocznicę oswobodzenia Auschwitz — Birkenau

Nie doczekali wolności

Kilkadziesiąt lat to bardzo długi okres dla ludzkiej pamięci; obrazy z przeszłości są wyblakłe, zamazane. Wspomnienia o życiu za drutami kolczastymi wciąż wracają. Przeraziłwie wyraziście. Nic nie zdota ich wyrwać z pamięci. A groźba kolejnego kataklizmu znów zawisła nad światem...

27 stycznia 1984 roku przypada 39 rocznica oswobodzenia największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka). Zginęło w nim — pomordowanych lub spalonych w krematoriach około cztery miliony ludzi różnych narodowości. W pierwszym dniu wolności przebywało w nim tylko ponad sześć tysięcy „numerów”. Chorych i starych. Wcześniej, 18 stycznia 1945 roku, większość więźniów i więźniarek ewakuowano do różnych obozów zagłady na terenie Niemiec. Najwięcej trafiło do Bergen-Belsenu.

W styczniowy wieczór 1945 roku wracaliśmy z pracy do podoboju Babitz (Babice). Kilka kilometrów. Byliśmy nie ludzko zmęczone i zmarznięte. Lagrowa, drelichowa odzież i skąpa, płócienna bielizna nie chroniły przed zimnem. Od wczesnego rana ładowałyśmy oblodzone cegły na ciężarówkę.

Kolumna składająca się z około 300 kobiet posuwała się wolno. W ciemnościach na ścieżkach biegających przez pola cychało wiele pułapek. Toteż raz po raz któraś z więźniarek potykała się o śnieżne grudy lub upadała. Najbliżej stojące starały się jej podnieść. Pilnujący nas esesmani często byli szybsi. Doskakiwali do leżących i wrzeszcza — Aufstehen! — tłukli kolbami karabinów lub bili pejszami, gdzie popadnie. Było późno, może godzina osiemnasta, kiedy dotarłyśmy do baraku. Rozpierzchłyśmy się po nim, by jak najszybciej znaleźć się na przyczask. W pierwszej chwili nieogrzany barak wydał się ciepłym schronieniem. Wkrótce złudze nie minęło. Tuląc się na kołach czekaliśmy na posiłek. Wreszcie blokowa — Niemka krzyknęła, że przywieziono obiad. Ociężałe zwlekliśmy się z koi, by otrzymać po misce wodnistej zupy i pajdę suchego chleba. W kolejkę po strawę stałam obok Hanki.

Już od kilku dni miała gorączkę. Z jej piwnych oczu wyliziała obojętność, która bywała początkiem końca. Brak wiary w możliwość przeżycia obozowego koczmaru także dziesiątkował szeregi więźniarek i więźniów.

— Zaraz po apelu odpoczniesz — szepnęłam uspokajająco do Hanki.

— Chyba już nie stanę do apelu — odpowiedziała i całym ciężarem oparła się o moje ramie.

Kiedy znów poukładaliśmy się na przyczask, do baraku wtargnęło kilku esesmanów pokrzykując — Appell! Kobiety, już nieco rozgrzane własnymi ciałami, znów zaczęły gramolić się z przyczy. W wąskich korytarzach wpadały jedna na drugą. W baraku było prawie ciemno. Przed nim, na placu apelowym, również panował półmrok. Kuląc się z zimna ustawialiśmy się w piątki. Blokowa z pejszem w ręku usiłowała wyrównać szeregi. Na próżno. Kilka kobiet leżało na ziemi. Wtedy esesmani, bijąc je i kopiąc zmuszali do wstania. Po chwili przy pomocy współwięźniarek i te ledwo trzymające się na nogach gotowe były do apelu.

— Patrz, znów dwie leżą przed barakiem — Hanka szarpnęła mnie za rękę.

— One już nic nie czują — starałam się ją uspokoić.

Apel trwał nieskończenie długo. Z przerażeniem obserwowałam, jak esesmani wciąż od początku licza „numery”.

— Coś się im nie zgadza — odezwała się znów Hanka.

Ogarnęła mnie trwoga. Do myślenia, że liczba więźniarek jest mniejsza niż być powinna. Co się mogło stać? — zastanawiałam się. Może któraś z kobiet jednak została w polu, a nikt w ciemnościach tego nie zauważył? A może dogorywa w kącie baraku? Nie pamiętam, jak długo stałyśmy na placu apelowym. Zauważyłam wreszcie, że już po raz czwarty dwóch esesmanów weszło do baraku. Po dłuższej chwili wyszli, wlokąc ze sobą więźniarkę. Rzucił ją koło drzwi. Nie żyła.

Wieczór zamienił się już chyba w noc, a my wciąż drząc z zimna czekaliśmy na wyrok. Za śmierć jednej kobiety pozostałe muszą zostać ukarane. Wiedzieliśmy, co nas czeka, ale wówczas jeszcze nie znaliśmy ceny, jaką poniesiemy. Jeden z esesmanów dał rozkaz wymarszu. Z trudem komando skierowało się pod druty kolczaste. Tam wybór śmierci pozostawiano więźniarkom. Wystarczył krok, by dotknąć śmiertelności drutu.

Wiele kobiet zważyło się z nog. Zaczęłam szamotać się Hanką, by utrzymać ją w pozycji stojącej. — Pomogę — odezwała się zza moich pleców Hela. Wzięłyśmy Hankę pod rece i ra-

towałyśmy ją przed upadkiem.

— Zostawcie mnie, pamiętajcie o sobie — mamrotala.

Hela, ta przeszła czterdziestoletnia kobieta, należała do nielicznych więźniarek, która mimo czyhajacej na nas w każdej chwili śmierci, wierzyła w powrót do domu. Pocho dziła z Limanowej. Tam zostawiła kilkoro dzieci. Najmłodsze nie miało roku.

Zawodzenie kobiet stawało się coraz głośniejsze. Jęczały, płakały, a niektóre z rozpaczą w głosie krzyczały — zabijcie, nie mogę już żyć! Esesmani bezskutecznie usiłowali zmusić do milczenia. Hałas się wzmagal, a mimo to usłyszałam strzał. Najpierw jeden, w sekundę później drugi...

Zmartwiała z trwogi dostrzegłam, że coraz mniej kobiet stało. Poczułam woń spaleni. Nawet tutaj, kilka kilometrów od Birkenau, ten swąd unosił się w powietrzu. Ale też kominy krematoryjne dymyły bez przerwy. Niemal codziennie do komór gazowych kierowano tysiące ludzi, co dopiero przywiezionych lub na chybił trafił w bieranych przez esesmanów spośród „numerów” przebywających w obozach.

Nadchodził chyba brzask, kiedy ogłoszono koniec kary. Powolując stopami obutymi w drewniaki wracaliśmy do baraku.

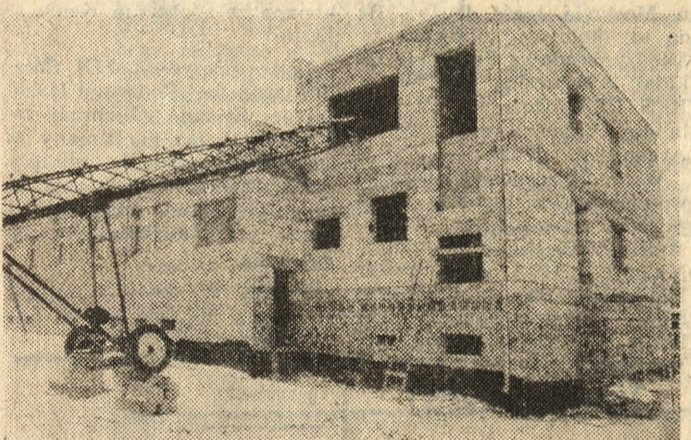
Do rannego apelu nie pozostało tej nocy wiele czasu. Ledwo się zdrzemnęłam, usłyszałam — Aufstehen! To był dzień następny. Podobny w swej grozie do tych, które były już za nami i do tych, które może zdolamy przeżyć. Znow tak, jak co dzień w oczekiwaniu na własną śmierć będziemy świadkami okrucieństwa i bestialstwa popełnianych na współwięźniarkach i współwięźniach.

Na rannym apelu trzy kobiety leżały pod barakiem. Trzy kolejne zamęczone.

W kilka dni później — 18 stycznia 1945 roku około południa więźniarki i więźniowie opuścili Babitz. Rano ewakuowano główne obozy — Auschwitz i Birkenau. Cel wędrowki był nieznan. Przez trzy dni i tyle samo nocy gnano nas drogami gęsto już usianymi trupami. W Wodzisławiu załadowano „numery” na odkryte wagony towarowe. Podróż trwała kilka dni. Nasze komando zawieziono do obozu Bergen-Belsenu.

A tam w Auschwitz-Birkenau, skąd ewakuowano tysiące ludzi, wolność nadeszła 27 stycznia 1945 roku. Tylko kilka dni dzielił ich od niej...

ANNA SIEKERSKA



Nowe przedszkole w Ostrorogu

We wrześniu uruchomione zostanie w Ostrorogu (Poznańskie) nowe przedszkole. Poprawi to warunki wypoczynku i zabawy najmłodszych mieszkańców. Na zdjęciu: widok nowego obiektu.

Fot. „Głos” — R. Królak

Ceny idą w górę o 6 proc. Ceny artykułów żywnościowych kupowanych codziennie o 3 proc. Na śniadanie, obiad i kolację. Trzeba zatem dostosować się do nowej sytuacji cenowej.

Co to znaczy? I czy każda rodzina na to stać?

Nie, nie każda. Stąd program socjalny mający w polu widzenia tych, którzy osłabieni przez życie przegrywają w inflacyjnym wyścigu cen i dochodów. Ale też i program ekonomiczny, adresowany do tych, których poprzez pracę stać na poprawę własnego bytu.

Dwa programy — jak dwie strony medalu. Pierwszy wynika z poczucia odpowiedzialności państwa za te części społeczeństwa, która nie jest w stanie zmierzyć się z inflacją. Drugi jest pochodną kierunku polityki społeczno-gospodarczej państwa nastawionej na wyzwalanie, mobilizowanie i motywowanie do lepszej pracy.

Przypatrzmy się bliżej jednej i drugiej stronie medalu. W tym roku program socjalny kosztować ma 65 mld zł. A więc 65 mld zł do podziału. Dla kogo, między kogo, na jakich zasadach?

W pierwszym szeregu stają emeryci i renciści. Do nich kierowany jest główny, pieniężny strumień. Są bardzo

liczną grupą społeczną, to po pierwsze. Są weteranami pracy i walki, co często oznacza kompletną bezbronność wobec kryzysu. Pomoc dla nich jest leitmotivem polityki społecznej lat osiemdziesiątych. Oznacza decyzje doraźne, korygujące poziom dochodów emerytów i rencistów, żyjących w trudnych warunkach materialnych, a od stycznia 1983 r. reforme systemu emerytalno-rentowego. W ub. roku otrzymali całość podwyżki najstarsi wiekiem, inwalidzi pierwszej klasy, ci, którzy pobierali świadczenia minimalne. Również w roku ub. z pierwszej raty podwyżki rozłożonej na trzy lata skorzystała także pokaźna część emerytów.

Ale najważniejsze jest dziś. Co i jak ochroni dziś przed skutkami podwyżki?

Ok. 19 mld zł przeznaczają się w tym roku na drugi etap rewaloryzacji emerytur i rent i drugie tyle na przyspieszenie trzeciej i ostatniej raty podwyżki (wypłaty do 30 czerwca br.). W program socjalny wmontowano więc finansowe ogniwo systemowej reformy emerytalno-rentowej. To ważna uwaga. W krytycznej batalii wokół parasola ochronnego chodziło przecież o eliminację działań systemowych, dających poczu-

cie stabilizacji. I to właśnie na miejsce, choć działania interwencyjne będą jeszcze i tym razem. Emeryci i renciści pobierający świadczenia nie wyższe niż 7 tys. zł miesięcznie otrzymają jednorazowo 3 600 zł (pod uwagę brana będzie wysokość świadczenia w styczniu br.).

Ale wracając do działań sy-

wyższą się do 1 500 zł zasiłki wypłacane dotychczas na dzieci niepełnosprawne i na małżonków, których zdrowie wymaga stałej opieki. Następnie podwyżka zasiłku dla dzieci ciężko chorych, którym z racji specjalnej diety przysługują większe racje mięsa i dodatkowe rekompensaty. Zmiany w systemie zasiłków

Polityka społeczna państwa

Parasol za 65 miliardów

rodzinyńnych dotyczyć będą ok. 5 mln rodzin. Koszt finansowy podjętych decyzji wyniesie rocznie 22 mld zł.

Dla całości programu socjalnego dodajmy: podwyższone zostaną zasiłki dla osób, korzystających z opieki społecznej, zwiększona zostaje pomoc finansowa dla młodzieży uczącej się, zwiększone zostają diety i dodatki za rozłąkę, przedsiębiorstwa użytkują placet na zaliczkowe wypłaty z zysku, celem złagodzenia skutków podwyżki. Wreszcie — takie same pozostają opłaty za żłobki i przedszkola. A więc wzięto pod uwagę różne sytuacje społeczne i różne grupy ludności.

W jakiej mierze ku zadowoleniu wszystkich? A może inaczej: czy nie ponad miarę skromnych możliwości państwowej kasy? To nie jest „jakaś” tam, „czyjaś” tam kasa. To jest kasa wzbogacana pracą swoich obywateli. Zatem dochody z pracy stanowić powinny główne źródło zaspokajania potrzeb materialnych, tychże obywateli pod opieką socjalną.

Minister Krasieński mówi: — Na podwyżki trzeba zarobić. Możliwość wyrównania wzrostu cen, może nawet przeskoczenia poprzeczki, daje wskaźnik wpisany w Centralny Plan Roczny: 17-procentowy wzrost przeciętnych plac nominalnych. Ale to nie automat. To nie jest obligatoryjne. To jest możliwe. Tam, gdzie będzie większa produkcja i z tej produkcji będą zyski. A więc szansa. Ale i określone uwarunkowania. Nie zawsze przecież poprzez wzrost wydajności można po zwiększyć zarobki. Stąd i inne rozwiązania. Np. zwiększenie plac pracownikom zarabiających poniżej 7 tys. zł (ok. 600 tys. osób, głównie w działach pozaprodukcyjnych), powiększenie o 300 zł, co jak obliczono odpowiada mniej więcej wzrostowi kosztów utrzymania z tytułu podwyżki. Idąc tym śladem w br. wchodzi w rachubę zmniejszenie obciążenia na FAZ i określone do-

tacje. Ale to także tylko możliwość. Centrum ja stwarza, przedsiębiorstwa mogą ją wykorzystywać.

Bez obawy o zawieszenie świadczeń mogą zwiększyć swoje zarobki także emeryci i renciści, ci, dla których praca jest szansą lepszej kondycji materialnej i psychicznej. Nowe zasady określają górną granicę zarobków na 100 tys. zł lub 130 tys. zł rocznie w tzw. zawodach deficytowych. W określonych sytuacjach można podjąć pracę na pół etatu, za wynagrodzeniem równym połowie wynagrodzenia na danym stanowisku, z zachowaniem świadczeń w pełnym wymiarze. Zadnym ograniczeniem nie podlegają natomiast zarobki matek przebywających na urlopiach wychowawczych, podejmujących prace nakładczą w zakładach uspołecznionych. Nie powodują utraty prawa do emerytury, renty i zasiłku wychowawczego zarobki z tytułu pracy w tzw. zakładach zespolonych gospodarczych produkujących na rynek.

A więc różne działania motywacyjne. Są częścią całego wielkiego obszaru polityki społecznej. W jakiej mierze potrafi ona osłonić najsłabszych, w jakiej uaktywnić pozostałych? Właśnie. Od tego zależy będzie jej skuteczność. (PAI)

EWA OSTROWSKA

Omówienie przemówienia W. Jaruzelskiego

Cel nadrzędny — dobro socjalistycznej Polski

(PAP) Na zakończenie narady przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski przekazyując na wstępie — w imieniu KC PZPR, kierownictwa partii i rządu młodzieżowemu aktywowi robotniczemu najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje z racji pomysłu i owocnie przeprowadzonej narady. Generalnie określił dyskusję, jako żywą, konkretną, a przede wszystkim — i co stało się jej wielką zaletą — szczerą. Tak być powinno. Musimy — dodał I sekretarz KC PZPR — rozmawiać ze sobą otwarcie, nie kryjąc problemów, trudności, niejasności zawsze jednak kierując się dobrem sprawą nadrzędną — dobrem socjalistycznej Polski. Powołując się na to, iż podczas narady wypowiadali się przedstawiciele kierownictwa partii oraz Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski uznał za celowe pominięcie tych problemów, które zostały wyczerpująco potraktowane.

I sekretarz KC PZPR nawiązał następnie do atmosfery i treści zarliwych, obrad, w gdańskiej Olivii w lipcu ubr., podczas ogólnopolskiej narady młodzieżowego aktywizmu PZPR. W minionych miesiącach — powiedział W. Jaruzelski — powracaliśmy często do tych obrad w dwójki, w trójki, w grupach, w różnych sensach. Po pierwsze — jako do wydarzenia dużej społeczno-politycznej rangi, które wykazało, że robotnicza — socjalistyczna awangarda znajduje swoje miejsce w coraz skuteczniejszym, wielopłaszczyznowym działaniu. Od tego momentu chociaż czas to krótki — organizacje młodzieży polskiej przeszły szmat drogi. Stopniowo przybierały dojrzałość, doświadczeń przede wszystkim w fabrykach, wśród młodzieży robotniczej. Ilustruje to — podkreślił I sekretarz KC PZPR — atmosfera tej sali i to jest w tym bilansie najważniejsze. Po drugie — kontynuował Wojciech Jaruzelski — do spotkania w Olivii powracamy w sposób merytoryczny, rzeczowy, zrelaksowane wówczas uwagi i propozycje zostały starannie rozpatrzone, stały się tworzywem dla wielu partyjnych i rządowych przedsięwzięć. Wzbogaciły realizację uchwały IX Plenum KC, dały jej nowe impulsy.

Na tym tle premier stwierdził, iż w dwa lata po decyzji z 13 grudnia 1981 r. stało się jasne, że rachuby przeciwników na trwałe i wszechogarniające zakotwiczenie się ich wśród młodzieży zostały pokrzyżowane. Doświadczenia z ostrych prób minionego okresu, ale i z czasu obecnego trzeba — dodał general — od powiednio przekuć i przetworzyć. Niech umacnia to wewnętrznie, hartuje i kształtuje postawy aktywne, twórcze.

W dalszym ciągu przemówienia I sekretarz KC PZPR powołał się na to, iż w minionych, odleglejszych latach mówiono o młodych, głównie jako o pokoleniu dziedziczą-

cym to co ojcowie zbudowali. Ta prawda jest szczególnie żywa na tle drogi 40-lecia naszej ludowej państwowości. Dziś jednakże — stwierdził — powinniśmy widzieć w przede wszystkim jako następców biorących odpowiedzialność za dalszy bieg losów państwa i narodu, za kształt socjalizmu w naszej ojczyźnie, i jednocześnie pragnących, i potrafiących z historycznego dorobku niczego nie uronić, wiele ulepszyć, niejedno zrobić, bardziej efektywnie i sprawiedliwie, przy czym nie pytających: „Co Polska mi da”, lecz „Co ja dam Polsce, co dla niej zdziałam”. Jeśli zapal, krytycyzm i jak stwierdził I sekretarz KC PZPR swe go rodzaju radykalizm właściwy młodości taki przyjmą kierunek i jeśli takie domniemywać będzie myślenie, to młodzież polska dobrze spełni swą rolę w sztafecie pokoleń. Do tego dąży zgodnie z linią IX Zjazdu polityka partii w sprawach młodzieży i ruchu młodzieżowego skonkretyzowana na IX Plenum KC PZPR.

Dużą uwagę Wojciech Jaruzelski poświęcił analizie realizacji uchwały IX Plenum KC. Przebiega ona w sposób bardzo różny, na różnych szczeblach i w różnych środowiskach. Odpowiedź na to jest prosta, wszystko zależy bowiem od ludzi — zarówno od tych, którzy sprawują władzę, decydują jak również i tych, którzy rozwiązują konkretne problemy. Musimy wspólnie — stwierdził I sekretarz KC PZPR — wyciągnąć z tego stosowne praktyczne wnioski. Premier omówił następnie realizację rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowe go młodzieży powstałego w ścisłej współpracy z ruchem młodzieżowym. Odnotował przy tym, że ogólnie biorąc swego rodzaju infrastruktura prawno-organizacyjna, prace programowo-systemowe są bardziej zaawansowane niż ich, wdrażanie do praktyki. Wynika to m. in. ze szczupłości środków materialnych, z nie zawsze operatywnego i konsekwentnego działania odpowiednich ogniw zarządzających, a także ze słabego zorganizowania, niedostatecznej aktywności i nikłej inicjatywy w wykorzystywaniu środków, które istnieją. Dotyczy to — podkreślił W. Jaruzelski — również i samej młodzieży, jej organizacji.

Właśnie sprawom rozwijania aktywności członków ruchu młodzieżowego I sekretarz KC PZPR poświęcił następnie część swojego wystąpienia zachęcając do działania nawet pod prąd, do zrobienia czegoś wbrew panującemu nastrojowi, udowadniając w ten sposób, iż stan niezmierzony może być skutecznie przezwyciężony. Na takiej drodze — zapewnił W. Jaruzelski — napotkacie możecie być pewni na zrozumienie i życzliwość ze strony kierownictwa partii i rządu.

Nie ma cudownych recept na realizację uchwał. Niezbędna jest po prostu mozolna praca. I choć to nie jest atrakcyjne to na pewno lepsze niż szumne hasła. Jest to istotne zwłaszcza teraz gdy w naszej gospodarce skończył się marsz wstecz, choć trudno się są i pozostaną jeszcze przez dłuższy czas. Naszym je dynym atutem — mocno podkreślił Wojciech Jaruzelski — są praca, oszczędność, dyscyplina, walka z niegospodarnością i marnotrawstwem, ofensywne wykorzystywanie postępu technicznego, zarówno tego wielkiego i tego może mniej spektakularnego, ale również ważnego tkwiącego w racjonalizacji. Powinna być ona domeną przede wszystkim młodych.

Premier wskazał również na inne doniosłe płaszczyzny naszego życia społecznego, politycznego i gospodarczego, w których inicjatywa i aktywność młodzieży powinna być bardziej widoczna. Chodzi tu przede wszystkim o licząc się udział młodych w walce o socjalistyczną odnowę, we współkształtowaniu oblicza związków zawodowych i samorządów pracowniczych we wdrażaniu reformy gospodarczej.

Kilka uwag i refleksji poświęcił premier sprawom udziału ludzi młodych we współgospodarzeniu krajem. Mamy świadomość istniejących tu jeszcze oporów, zahamowań i barier. Nie udało się w dostatecznym stopniu doprowadzić do konkretnych zadań wynikających z uchwały IX Plenum, do administracji, dyrekcji, mistrzów, brigadystów, wszystkich, którzy bezpośrednio kierują młodymi kolektywami pracowniczymi. Tylko w części zakładów określono wyraźne zadania wychowawcze wobec młodych pracowników. Nie widać jeszcze powszechnego zainteresowania sprawami awansu młodych w myśl nowych zasad polityki kadrowej. To musi się zmienić.

Zbliżają się wybory do rad narodowych. Jest więc szczególnie okazją by młode pokolenie skorzystało z szansy uczestnictwa w politycznym boju o umacnianie socjalistycznego państwa. Nie ma i nie może być w socjalistycznej Polsce — podkreślił — walki pokoleń, ale powinna być zdrowa pokoleniowa rywalizacja, o praktyczne wykazanie kto jest lepszy, kto osiąga wyższe rezultaty.

Podjętą poruszaną w toku narady kwestię kształtowania ideowych postaw młodzieży I sekretarz KC PZPR wyraził wielki szacunek dla wszystkich tych młodych ludzi, którzy potrafili stawić czoło temu co niepopularne, co trudne, co nie jest łatwo osiągalne, którzy bronią na co dzień socjalistycznych idei, stoją przy partii. Pytacie — powiedział Wojciech Jaruzelski — zwracając się do uczestników narady — czy partia może liczyć na młodzież. Jest to

takie samo pytanie jak to czy Polska może liczyć na przyszłość. Polska — socjalistyczna musi być silna. Kontynuując tę refleksję Wojciech Jaruzelski stwierdził, iż najgorsze jest to gdy młodych ogarnia bierność, apatia. Poddawanie się temu, stanowi ogromną szkodę — liczy na to przeciwnik, opiera na tym swoje rachuby. Trzeba więc by awangarda polskiej młodzieży — młodzież robotnicza dobitnie to i powszechnie uświadamiała. Pełna aktywizacja młodego pokolenia leży w interesie naszego narodu, w interesie Polski.

General W. Jaruzelski podkreślił przy tym, iż krzewieniu tej świadomości może i powinno służyć poznanie prawdy o 40-leciu Polski Ludowej, widzenie tego co jest dziełem kolejnych generacji ludzi pracy. Dobrze więc, że ZSMP zacieśnia więzi ze starszym pokoleniem, z tymi którzy walczyli o Polskę Ludową, którzy są jej budowniczymi, że organizuje rajdy szlakami historycznej, materialnej prawdy o socjalistycznej drodze rozwoju Polski, o tym czego nie musimy się wstydzić, z czego możemy i powinniśmy być dumni.

W swoim przemówieniu Wojciech Jaruzelski zwrócił uwagę na to, iż ZSMP jako jedyna z socjalistycznych organizacji młodzieżowych skupia w swych szeregach młodą klasę robotniczą, będącą główną siłą naszego narodu, której PZPR jest mandatarium. Wynikają z tego szczególnie odpowiedzialne obowiązki. I sekretarz KC zaapelował do działaczy organizacji by mądrze, w patriotycznym i internacjonalistycznym duchu wychowywali swoich rówieśników, by byli konsekwentnymi rzecznikami socjalistycznej sprawy. General W. Jaruzelski podkreślił zarazem, iż wszystkie socjalistyczne związki młodzieżowe są jednolite. Pod względem moralno-politycznym, stoją przeciw na gruncie socjalistycznych racji, ZSMP, ZMW, ZHP, ZSP — zaakcentował, lecz jeden nadrzędny cel jakim jest socjalizm. Rozmaitość form ideowo-wychowawczego oddziaływania na młodzież nie może oczywiście dzielić, choć trzeba koordynować z pożytkiem dla młodzieży i kraju inicjatywy. I tutaj kierunek i ton działań powinna nadawać młoda klasa robotnicza.

Kończąc swoje przemówienie I sekretarz KC PZPR powiedział: odchodzą stopniowo na zasłużony odpoczynek pokolenie waszych ojców — budowniczych zębów ludowej ojczyzny. Przepomnijmy: kiedy zaczęli, otaczali ich zgłiszczą miast i wsi, zamieszkiwane, leżące u górami, ograbione z maszyn, nieczynne fabryki.

Jednocześnie wyraził przekonanie, że młodzież godnie przejmować będzie pałeczki w sztafecie pokoleń, że swoim przykładem przyciągać będzie do aktywności innych Wojciech Jaruzelski życzył uczestnikom narady i wszystkim członkom organizacji młodzieżowych pomyslności w pracy dla socjalistycznej ojczyzny.

SportSport

Mówi trener olimpijczyków — W. Obrębski:

Grecki rekonesans był udany

(PAP) Olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy zakończyła 2,5-tygodniowy pobyt w Atenach. O greckim rekonesansie dziennikarz PAP rozmawia z trenerem Waldemarem Obrębskim.

— Zgrupowanie doszło do skutku w ostatniej chwili. Czy zdało egzamin?

— Jestem zadowolony, zarówno z warunków treningowych, jak i sprawdzianów na boisku. Mieliśmy do wyłączonej dyspozycji boisko, położone o kilkadziesiąt metrów od hotelu oraz wszystkie urządzenia konieczne od odnowy biologicznej. Program zgrupowania, poświęconego głównie pracy nad siłą, wytrzymałością a także elementami taktycznymi, został wykonany.

— Rozegraliście cztery mecze. Wyniki nie były zbyt korzystne...

— Nie one miały najistot-

niejsze znaczenie. Ważne, że wszyscy nasi partnerzy prezentowali dobrą klasę. Na tym etapie przygotowani musieliśmy ustępować gospodarzom ogarnięm, szybkością. Oni są niemal w pełni sezonu, polscy piłkarze dopiero „budzą się z zimowego snu”. Do rozpoczęcia sezonu i decydujących prób (m. in. z NRD) mamy sporo czasu.

— Zgrupowanie służyło także rezerwanom co do aktualnych możliwości kandydatów do reprezentacji. Czy pod tym względem zdało egzamin?

— Owszem. W czterech meczach miałem okazję wypróbować różne warianty ustawienia drużyny. O ile mam pełne rozeznanie w defensywie, to wciąż poszukuję optymalnego rozwiązania w ofensywie. Brak skuteczności — to główny mankament zespołu olimpijskiego.

50 państw wystąpi w Sarajewie

(PAP) Sarajewo jest gotowe do przyjęcia gości XIV ZIO. 25 bm. na 14 dni przed inauguracją igrzysk, nastąpiło oficjalne otwarcie wioski olimpijskiej „Mojmilo”. „Będzie ona oazą przyjaźni, relaksu i odpoczynku” — powiedział dyrektor „Mojmilo” Sabahurudin Seleskovic.

Po wciągnięciu na maszt flagi i odegraniu hymnu jugosłowiańskiego, wprowadzili się do wioski olimpijskiej jej pierwsi mieszkańcy — pięciu Kanadyjczyków, dwóch spor-

towców ZSRR i jeden NRD. W „Mojmilo” zamieszka 1581 sportowców, 1220 mężczyzn i 361 kobiet z 50 krajów, bowiem w ostatniej chwili zgłosił swój udział w ZIO jeszcze Portugalia i Maroko.

W środę rozpoczęło także działalność miejskie centrum prasowe oraz drugie — w halach „Skenderija”. W Sarajewie pracuje już 600 przedstawicieli prasy, radia i tv, a akredytowano w sumie 7000 dziennikarzy.

Ustalono grupy w olimpijskim turnieju hokeja na trawie

Drugi olimpijski turniej kobiet w hokeju na trawie w 1984 r. zgrupował, tak jak i w Moskwie, sześć drużyn. Będą to, (kolejność oficjalna za Międzynarodową Federacją Hokeja): Holandia, Australia, RFN, USA, Kanada i Nowa Zelandia. Pierwsza rezerwowa — Argentyna, druga — ZSRR.

Wśród 12 zespołów mężczyzn w piętnastym turnieju olimpijskim wystąpią: gr. A — Australia, RFN, Indie, Hiszpania, Malezja i USA, a w gr. B — Holandia, Pakistan, ZSRR, Nowa Zelandia, Kanada oraz Kenia lub Egipt (zdecyduje

dotądowy mecz). Pierwsza rezerwowa reprezentacja — Wielka Brytania; druga — pokonana ze spotkania Kenia — Egipt.

Nowy prezydent FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja) — Etienne Glichitch zapowiedział m. in. zmiany w systemie rozgrywek olimpijskich. Pierwsza to decyzja, że tylko mistrzowie mają zapewnić start w kolejnych igrzyskach.

Polska w ogóle nie była zgłaszana do startu w Los Angeles. (ad)

Turniej piłkarski juniorów w Koninie

Z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Konina odbył się halowy turniej piłkarski juniorów o Puchar Prezydenta Miasta. Uczestniczyło w nim osiem drużyn. W finale LKS Łódź wygrał z Lechem Poznań. W walce o trzecie miejsce rzutami karnymi Zawisza Bydgoszcz pokonał Widzew Łódź. Kolejne lokaty zajęły drużyny OZPN Poznań i OZPN Konin przed Górnikiem Konin i Caliszą Kalisz. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Tomasza Wrzesińskiego z Zawiszy, królem strzelców został Dariusz Podolski z LKS, a najlepszym bramkarzem uznano Waldemara Czachowskiego z OZPN Poznań. (des)

Koszykówka

I LIGA KOBIET	
Lech — AZS Poznań	87:82
Wisła — Spójnia	94:61
Sieja — Spójnia	99:100
Sieja — Włókniarz	98:74
Wisła — Włókniarz	87:46

Turniej o miejsca 1-6	
1. Wisła	25 48 2044-1436
2. Sieja	25 45 1978-1775
3. Lech	24 38 1847-1693
4. Włókniarz	25 37 1716-1700
5. Spójnia	25 35 1843-1907
6. AZS Poznań	24 35 1687-1750

Turniej o miejsca 7-10	
ROW Rybnik	Złocz 81:72 i 73:50
LKS — AZS Katowice	69:72 i 79:55
7. LKS	26 38 1747-1743
8. ROW Rybnik	
	26 37 1558-1676
9. AZS Katowice	
	26 34 1664-1898
10. Złocz	26 31 1540-1998

Kolejne pingpongowe „Grand Prix”

W najbliższą niedzielę inaugurowana zostanie III edycja turnieju „Grand Prix” w pingpongu. Przepomnijmy, że w imprezie tej mogą uczestniczyć wszyscy (z całego kraju), którzy lubią grać w tenisa stołowego nawet ci, którzy kiedyś uprawiali tę dyscyplinę wyczynowo, ale pod warunkiem, że zaprzestali gry w klubach minimum 3 lata temu. Uczestnicy dopuszczani będą do gier po okazaniu dowodu osobistego, legitymacji pracowniczej lub szkolnej. Im preza zostanie przeprowadzona w następujących katego-

riach wiekowych — dla kobiet do 20 lat i powyżej, natomiast dla mężczyzn przedziały wiekowe są następujące: do 16 lat, 17-30 lat, 31-45 lat, 46-55 lat i powyżej 55 lat. Pierwsze gry w najbliższą niedzielę rozpoczyna się o godz. 9 w sali Surmy przy ul. Reymonta 35. Zapisy przyjmowane będą na pół godziny przed rozpoczęciem imprezy. Kolejne terminy pingpongowego Grand Prix to 5.II i 12.II. Turniej organizowany jest przez WKPiT Urzędu Miejskiego oraz Okręgowy Związek Tenisa Stołowego. (wi)

Trzy dokumenty narady

Uczestnicy narady przyjęli trzy dokumenty, określające stanowisko aktywu robotniczego ZSMP wobec istotnych spraw kraju i młodego pokolenia. W jednym z nich czytamy m.in.: „Zabieramy dziś głos, bo nie wszystko idzie jak należy, a tempo zmian nie przynosi właściwej satysfakcji. Nie adrejujemy tego tylko do władzy, ale i do samych siebie. Nie jest dziś w Polsce żadna alternatywa — ucieczka w wewnętrzna emigracja, czy prywatność. Dla robotnika zawsze najważniejszą wartością jest praca własna i innych, jej rzetelna ocena. O czekujemy zatem, że mechanizmy reformy szanować będą naszą pracę i że znajdzie wreszcie swe miejsce zasada:

„każdemu według jego pracy”.

W drugim dokumencie aktyw robotniczy stwierdza, że problem mieszkaniowy przestał być sprawą tylko socjalną, ale w całym swym wymiarze stał się kwestią polityczną. Uczestnicy narady zwracają się więc do Sejmu PRL o pilne uchwalenie realnego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Trzeci wreszcie dokument to apel do młodych Polek i Polaków do wszystkich członków ZSMP, o godne uczczenie czynnem 40-lecia Polski Ludowej. Niech 40 godzin pracy społecznej — stwierdza apel — będzie indywidualnym wkładem każdego z nas w pokonywanie trudności gospodarczych. (PAP)

Wojna nuklearna katastrofą dla ludzkości

(PAP) W Watykanie zakończyły się zorganizowane przez Papieską Akademię Nauk międzynarodowe spotkanie uczonych, poświęcone analizie skutków eksplozji nuklearnych w atmosferze.

W toku dyskusji wyrażono głębokie zaniepokojenie w związku z poważnym zaostreniem się sytuacji międzynarodowej i stałym wzmaganiem wyścigu zbrojeń jądrowych, stanowiących ogromne zagrożenie pokoju światowego. Wojna nuklearna — podkreślali uczeni — miałaby katastrofalne następstwa dla całej ludzkości.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 6 do minus 2 stopni, minimalna od minus 5 do minus 7 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu i Koninie 0 stopni, Lesznie minus 3, Poznaniu i Pile minus 1 stopień. Ciśnienie wynosiło 759,2 mm czyli 1012 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignasiak

Konińskie

Najwięcej majątku pożary strawiły w rolnictwie

Pięć milionów złotych strat w wyniku spalania od wyładowania atmosferycznego głównego punktu zasilania i podstacji zasilającej trację PKP w Babiaku. To zdarzyło się 25 kwietnia 1983 roku. Miesiąc później wady instalacji elektrycznej spowodowały spalanie owozarni w Michalinowie Trąbceńskim, należącej do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Zagorowie; straty — 3,5 mln złotych. Nie spełnia milion mniej wartości były 24 hektary lasu, które spłonęły w lipcu w tej samej gminie. Podobne straty wyliczono po ugaszeniu pożaru magazynu zbożowego i 80 ton zboża w Krzykosach (gmina Kłodawa); przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Największe szkody, bo aż 30-milionowe, spowodował pożar klasztoru zakonu Paulinów w Brdowie (Babiak); udało się tam jednak uratować mienie wartości około 160 mln złotych.

Przykłady te stanowią minimalną część 522 pożarów, które wybuchły w ubiegłym roku w województwie konińskim. Mimo, że było ich niecałe dziesięć procent więcej niż przed dwoma laty, to spowodowały straty prawie dwukrotnie wyższe, przekraczające 127 milionów złotych. Najwięcej pożarów wybuchło w Konińsku i okolicach: w gminach: Rzgów, Grabów, Wierzbinek i Uniejów. Ponad pięćdziesiąt milionów złotych strat poniesli rolnicy indywidualni. Głównymi przyczynami pożarów były: niesprawne urządzenia elektryczne, iskry z kominów i palenie się sadzy, wyładowania atmosferyczne, nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez nieletnich, niesprawne urządzenia mechaniczne. (les)

Kaliskie

Marna pociecha z nieszczelnych kanistrów

Może dziwić wielkie zapotrzebowanie na kanistry, w okresie gdy benzynę tankuje się tylko do samochodowych zbiorników. Jedyni ich producenci — zakłady HCP nie zaspokajają potrzeb, więc produkcję pojemników podjęli się rzemieślnicy. Chwaląc ich za operatywność należy zganić za jakość produkcji.

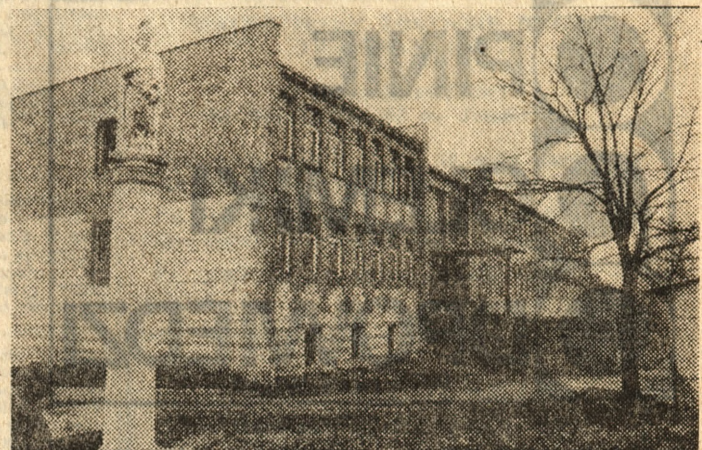
Pomijając mało estetyczny wygląd wykonywanych przez rzemieślników, wynikający z posiadania parku maszynowego, jednak nie sposób przemilczeć innych, istotnych wad. Przede wszystkim są one nieszczelne. Przykładem mogą być wyroby firmy Florencjusza Krysztofiaka „Wyrób Akcesoriów i Części Zamiennych do Pojazdów Mechanicznych” z Franklinowa koło Ostrowa (Kaliskie). Niedokładnie wykonany wylew uniemożliwia szczelne domknięcie zbiornika, więc benzyna bez trudu się sączy i paruje.

Trudno użytkownikowi kanistra zajrzeć też do środka, ale jakość malowania zewnętrznego świadczy, że lekceważy się także malowanie wewnętrzne. A jest ono niezwykle istotne, gdyż ma zapobiegać rdzewieniu zbiornika w części nie wypełnionej benzyną.

— Zwracamy na ten fakt wielką uwagę — mówi Roman Wesolowski, zastępca dyrektora HCP. Sporo zbiorników eliminujemy, jeśli warstwa farby jest cieńsza od normy. Z naszego natomiast rozeznania wynika, że prywatni wytwórcy o tym „szczegole” nie pamiętają.

Powinni o tym pamiętać zmotoryzowani, gdy decydują się na kupno pojemników paliwa, od nieuspołeczniczonych wytwórców. Chyba, że zadbają oni o jakość swojej produkcji. (bej)

Biura i centrala



Taki oto budynek administracyjny wznoszony jest obecnie w Niechanowie (Poznańskie). Obok biur różnych urzędów i instytucji gminnych znajdzie się w nim miejsce dla centrali telefonicznej, od dawna z niecierpliwością oczekiwaną. Fot. „Głos” — R. Królak

Okradziono kaplicę cmentarną w Górze

23 bm. dokonano włamania do kaplicy cmentarnej w Górze (Leszczyńskie). Nieznani wówczas sprawcy dostali się do wnętrza przez okno. Z kaplicy zniknęło kilka drewnianych rzeźb i przedmiotów liturgicznych, a z kilku grobów ukradziono zabytkowe figury. Rozmiary kradzieży oceniono wstępnie na około 100 000 złotych. Dokładną wartość ustalią jednak dopiero rzeczoznawcy „Desy”.

Natychmiast wszczęto energiczne śledztwo. Następnego dnia po włamaniu patrol SOK zauważył w poczekalni na dworcu w Głogowie dwóch podejrzanych podróżnych ze spornymi pakunkami. Wezwano patrol milicyjny i jednego z mężczyzn udało się ująć. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Wyrzeża, uprzednio karany. Jak nas poinformowano w Prokuraturze Rejonowej w Rawiczu, jest on podejrzany o dokonanie włamania do kaplicy cmentarnej w Górze i 25 bm. zastosowano wobec niego areszt. Skradzione przedmioty odzyskano, a poszukiwania drugiego włamywacza trwają. (ar)

Poznańskie Prawie 90-letni małżonkowie — jubilat

Sympatyczną sprawą, bo też sympatyczną była okazja, miało przedwczorajsze spotkanie w Urzędzie Stanu Cywilnego w Buku (Poznańskie). Podejrzano w nim parę, które przynajmniej 50 lat spędziły razem. Przedstawiciele władz miejsko-gminnych gratulowali im godnego jubileuszu, a zarazem udekorowali medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie”. Wręczał je przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy — Jan Janicki.

Uroczono w ten sposób sześć par: Pelagii i Antoniego Bakowskich, Helenie i Kazimierza Begierów, Józefie i Leona Guderkskich, Stanisławie i Michała Kaczmarskich, Agnieszce i Wincentego Sibiłskich oraz Jadwige i Adama Szlemańskich. Szczególnymi jednak uczestnikami spotkania byli Ewa i Józef Banaszakowie z Wielkiejwsi. Nie tylko dlatego, że obchodzili 60-lecie związku, lecz i z racji wieku — jubilatka ma 85 lat, a jej mąż jest o rok starszy; wychowali jedenaścioro dzieci oraz doczekali ośmiorga wnucząt i dziewięciorga prawnucząt.

Wszyscy jubilatcy otrzymali też pamiątkowe dokumenty, kwiaty i ubominki. A nade wszystko dużo było wspomnień. (bop)

odpowiadamy

Zygmunt N., Pniewy — Dyrekcja Rejonu Przewozów Kolejowych mieści się w Poznaniu przy ul. Chudoby 10. (147)

Piłskie

Przy jednym stole o sprawach regionu

Spotkaniem w Wągrowcu zainaugurowano cykl ośmiu spotkań władz politycznych i administracyjnych województwa piłskiego z terenowym aktywnym, poświęconych omówieniu dorobku województwa w minionym pięcioletciu oraz przedsięwzięciom planowanym do 1985 roku. Następnie takie spotkania zaplanowano w Chodzieży, Czarnkowie, Piłce, Trzcinie, Wałczu i Złotowie.

Udział w spotkaniach wojewody, sekretarzy KW PZPR, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Rady Wojewódzkiej PRON oraz władz sojuszników stronnictwa pozwoliła na zaprezentowanie wszystkich problemów istotnych dla województwa oraz regionu, w którym odbywa się spotkanie. W Wągrowcu poruszano na przykład sprawy układu komunikacyjnego w mieście, rozbudowy przychodni zdrowia, budowy sieci gazowej oraz modernizacji systemu energetycznego.

Analiza wyników gospodarczych zeszłego roku pozwala stwierdzić, że w wielu dziedzinach osiągnięto rezultaty lepsze niż zakładano w planach. (bej)

Atrakcyjny katalog na setną wystawę

Po raz setny zaprasza miłośników sztuki Biuro Wystaw Artystycznych w Konińsku. Tym razem na poświęcony wystawę pożnińskiego artysty — Franciszka Kubiaka. Debiutował on przed dziesięć laty w Galerii Nowej przy Teatrze Nowym w Poznaniu. Od tego czasu namalował około 70 obrazów i 300 rysunków. Niespełna połowę tych płócien oraz szkice rysunkowe obejrzeć można w salonie konińskiego BWA. Obecna wystawa jest więc okazją do spotkania z interesującą twórczością.

Dodatkową atrakcją jest katalog wydany wspólnie przez konińskie i leszczyńskie BWA. Obejmuje on około 90 procent prac malarskich i około 80 procent rysunkowych. Zamieszczone są reprodukcje niektórych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Jarosławcu (Poznańskie) liczy sobie już kilkadziesiąt lat. Początki nie były łatwe, mandurować za własne pieniądze. A na solidną remizę musiano czekać do roku 1960; przy jej wzniesieniu pomagali wszyscy mieszkańcy wsi.

Przez minione lata okazji do akcji ratunkowych i sprawdzenia własnych umiejętności — niestety — nie brakowało; strażacy często ratowali do-

Leszczyńskie

W małym Zoo zadomowią się małpy?

Leszczyńskie „mini-zoo” na trwałe wrosło w krajobraz miasta. Utworzono je po dożynkach centralnych w 1977 roku. Zbudowano wówczas w parku Tysiąclecia kilkanaście wybiegów i klatek, w których umieszczono zwierzęta zwiezione na dożynkową wystawę. Pieczę nad zwierzętami powierzone miejscowemu Zakładowi Zieleni Miejskiej, któremu obok jej konserwacji i budowy przybyła jeszcze jedna specjalność.

„Mini-zoo” znacznie się rozrosło. Dziś można tam oglądać ponad 140 zwierząt zamieszkujących polskie lasy, pola i wody. Szczególnie zainteresowanie zwiedzających, których nie brakuje także w zimie,

wzbudzają żubry, muflony, tarpany, sarny, jelenie danieli, a także liczni przedstawiciele ptactwa i zwierząt futerkowych. Ulubięncami dzieci są zwłaszcza dwa niedźwiedzie. Po zbiorniku wodnym wśród kaczek i gęsi majestatycznie pływa kilkanaście labędzi, których normalnym siedliskiem jest staw przed Urzędem Wojewódzkim, a w zwierzynicy znalazły schronienie na okres zimy. Wszystkie zwierzęta są w dobrej kondycji.

— Z karmą nie mamy większych kłopotów — mówi kierownik ZZM — Bronisław Prozorowski. Część kupujemy w okolicznych gospodarstwach rolnych, a część (słów nie zielonki i kukurydza) uprawiamy sami. Mamy także specjalne przydziały z Urzędu Wojewódzkiego. W ostatnim czasie przebudowaliśmy kilka wybiegów i klatek; są teraz bardziej estetyczne. Naszymi się z zamiarem wybudowania niewielkiego pawilonu dla małp, które są zawsze wielką atrakcją w każdym zwierzynicy. (ar)

Pierwsi do pożarów i do czynów

bytek i mienie przed pożarami. Nie ograniczali się jednak do niesienia pomocy i zapobiegania żywiołowi, ale inicjowali także wiele działań na rzecz środowiska. W ostatnim okresie wykonali wykopy pod instalację hydrantową oraz pomagali przy budowie dróg. Dobrze układają się także współpraca z dyrekcją kombinatu PGR w Jarosławcu; przychylnym okiem patrzy ona na poczynania jednostek strażackich, wspomagając je finansowo. Wszystkim bowiem zależy na tym, by „czerwony kur” był coraz mniej groźny.

Najwięcej kłopotów mają ochotnicy ze zdobyciem specjalistycznego sprzętu. Ale radzą sobie i z tym. Z Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu otrzymali wysłużony też bojowy, który przystosowali do celów przeciwpożarowych. W miarę możliwości sami również konserwują i remontują sprzęt.

Do strażackich szeregów garną się również nastolatki. Młodzieżowe drużyny pożarnicze z Jarosławca zajmują czołowe lokaty w konkursach, organizowanych przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Poznaniu. (wan)

Table with 2 columns: STYCZEN 27 Piątek and Angeli, Przybysława. Stoić: 7.44-10.23

TEATRY

- POZNAN: WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu”; MUZYCZNY — g. 19 „Frasquita”; POLSKI (Scena w Malarni) — g. 19 „Oltarz wzniesiony sobie”; NOWY — g. 19 „Wizyta starszej pani”; LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Betlejem polskie”; SCENA NA PIETRZE (Masztalarska 8a) — g. 17.30, 20 „Cie choroba, gdzie te lata” — recital autorski Jerzego Ofierskiego; CHODZIEŻ Notec: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), „Superpotwór” (jap.); GOSTYŃ: „Miasto kobiet” (wl.), „Diabeł morski” (radz.); GNIĘZNO Polonia: „Gangsterzy szos” (kanad.); GRODZISK: „I... jak Ikar” (fr.), „Maria i Mirabela” (rum.); JAROCIN: „Krzyk” (pol.), „Piękna i potwór” (czech.); KALISZ Kosmos: „Pastorale heroica” (pol.); Oaza: „Kto tam śpiewa” (jug.); Syrena: „Walka o ogień” (kanad.); „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.);

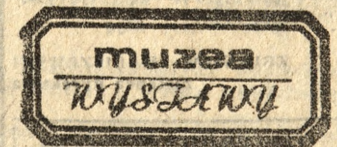
- REPNO: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera” (amer.); KŁODAWA: „Błękitny ptak” (radz.), „Imperium namietności” (jap.); KONIN Górnik: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), „Mefisto” (weg.); Oskard: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.); KROTOSZYN: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.); LESZNO Panorama: „Marynia” (pol.), „Wielki Szu” (pol.); NOWY TOMYŚL: „Zemsta po latach” (kanad.), „Tajemnica trzech pomarańczy” (NRD); OBORNIKI: „Saint Jack” (amer.), „Zemsta różowej pantery” (ang.); OBRZYCKO: „Ostatnia gonitwa” (jug.), „Gangsterzy szos” (kanad.); PIŁA Sokół: „I... jak Ikar” (fr.); WDK: „Imperium kontratakuje” (amer.), „Coma” (amer.); PLESZEW: „Saturn 3” (ang.), „Oko proroka” (pol. — buig.); PNIEWY: „Walka o ogień” (kanad. — fr.), „Robinson Kruczo, marynarz z Yorku” (RFN); RAWICZ: „Rój” (amer.), „Dzieciństwo” (ang.); SŁUPCA: „Zagubione rzeczy” (wl.), „Długa jazda do szkoły” (NRD); SZAMOTUŁY: „Krzyk” (pol.), „Z tobą bawi mnie świat” (czech.); SREM Klubowe: „Vahank” (pol.); Stankó: „Za krzakami taryny” (czech.), „Tom Horn” (amer.); SRODA: „Superpotwór” (jap.);

- „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.); TRZCIANKA: „Tam na tajemniczych drózkach” (radz.), „Mefisto” (weg.); WAŁCZ: „Idealna para” (amer.), „Oko proroka” (pol. — buig.); WRONKI: „Blues Brothers” (amer.), „Wyprawa po złote włosy” (czech.); WRZESNIA: „Obey — 8 pasażer Nostromo” (ang.), „Kwiaty dla pani na zamku” (czech.); WSCHOWA: „Córka króla wszechmór” (czech.), „Ucieczka na Atenę” (ang.); Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Gitarra, banjo i country; 20.10 — Koncert życzeń; 21.15 — Wieczorna promenada z A. Fiedlerem; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą. Wiadomości: 9.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 25; Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenaście; 13.30 — Album operowy; 15.30 — Folklor na mapie; 18.30 — Klub Sterop; 21 — Klasyfikacja rock and rolla; 23.20 — Inspiracje literackie w muzyce; 24 — Noce reggae. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 6.50;

- Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Rytm nie tylko swingowe; 14 — Piotr Czajkowski — romantyk wszechstronny; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 22.15 — Soul — muzyka duszy; 22.45 — Wydawnictwo Morskie i jego autorzy; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05; Z PROGRAMU IV: 8.10 — „Z dała od zgiełku”; 10.30 — Muzyka polska przed Chopinem; 14.30 — Między nami — magazyn nastolatków; 17.05 — Koncerty instrumentalne; 19.40 — Język angielski; 22.10 — Na skrzydłach pieśni; 23.55 — Felieton na dobranoc. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50; AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Muzyczna gazeta;

- FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-16, poniedz. i dni poślwił. — zamkn.; HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. i 29.I zamkn.; HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18 poniedz. — zamkn. — wystawa „Droga do zjednoczenia — w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30. IV); INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt., śr., czw., i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-18, niedz. g. 10-15, pon. dni pośw. i 29.I zamkn.; LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.; NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn.; RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. i 29.I zamkn.; WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., dni pośw. — zamkn. „Ludowe Wojsko Polskie”;

- w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego 1943-83 do 31.01. zamkn.; WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. zamkn.; MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.; ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, pon. i dni pośw. zamkn.; ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-15, pon. dni pośw. zamkn.; MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16; W GOŁUCHOWIE — g. 10-16 pon. dni pośw. i wt. — zamkn.; W KÓRNIE — do 28. II. zamkn.; ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.; MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) — do odwołania nieczynne; PTF (Paderewskiego 7) — IV Międzypowarzystkowy SALON JESIENNY g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 31. I); BWA „ARSENAL” (St. Rynek) — „V Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. — zamkn. (piąt. — wstęp bezpl.) do 5. II.



„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KLIENCI TEŻ WINNI

Przeczytałam w „Głosie” z 6 stycznia artykuł „Między prawem a życiem. Stodkie życie Grażyny”. Mimo że tyle pokazuje poprzez telewizję i tyle MO ostrzega, a jednak naiwniaków i łatwowiernych nie brakuje. Jak bowiem może na dawać ekspedientce pieniądze na zakup spod lady? Wiadomo, trudno coś atrakcyjnego zdobyć, ale i pieniądze odłożyć też niełatwo. W tym wypadku przypisywałabym winę nie tylko Grażynie, lecz przede wszystkim tym, którzy ją do oszustwa skłonili i nauczyli żyć lekko i rozrzutnie. A tym samym zniszczyli jej młode życie (...). My stale psoczymy na te dziewczęta młodzież, ale przede wszystkim nie uczymy jej oszustwo i okazywanie prawdziwą na co dzień. Właśnie my, starsi. A było raz tak, że gdy dziewczyna ustąpiła w tramwaju miejsca starszej pani, zamiast „dziękuję” usłyszała „odczep się smarkulo, czy ja jestem twoją babcią?”. Takim zaś Grażyną w sklepie pach ludzkie skamla: „pani tu pracuje, co to dla pani za łatwie mi tę pralkę, a za grzeszność ma tu pani pieniądze”. I dziewczyna się złości, a rezultat — wstyd i wzięcie. I będzie przeklinała siebie, ale i tych, co ją do tego nakłonili. (77)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

„GŁOSOWI” LATWIEJ

W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Ministrów na temat podwyższenia cen żywności od 30 stycznia („Głos” z 18 bm.), szczególną uwagę przykładałam do tego fragmentu rządowych postanowień, w którym jest mowa, że zmiana cen nie może stanowić pretekstu do bezpodstawnego podwyższania cen artykułów pochodnych i usług. Właśnie tego się najbardziej obawiamy, gdyż już obecnie można słyszeć np. na targowiskach i w handlu prywatnym, że „ceny idą w górę, więc i u nas jest drożej”. Jeśli czynniki kontrolne (do czego jest zresztą wezwał rząd) nie wkroczą w to natychmiast i zdecydowanie, to okaże się, że świat pracy podwojnie odzyska urzędową podwyżkę, bo będzie musiał pokryć również wzrost kosztów utrzymania i inicjatywy prywatnej. A przecież nie takie było zamierzenie władz państwowych. Bo niby na jakiej podstawie ja mam opłacać wzrost kosztów utrzymania rodziny np. prywatnego piekarsza, czy właściciela warsztatu samochodowego, gdy jeden i drugi już i tak jest milionerem i tych podwyżek nawet nie odczuje? Dlatego też dobrze by było, żeby „Głos” piętnował każdy przypadek podwyższenia cen na usługi i na prywatną produkcję. Czytelnicy z pewnością chętnie będą zgłaszali nam takie fakty, a redakcji łatwiej jest przecież przeprowadzić skuteczną interwencję, niż szaremu obywatelowi. Dlatego proszę, rozważcie moją propozycję. (166)

JAN R.
Poznań

OD REDAKCJI: Jak dotychczas, również w przyszłości będziemy służyć pomocą w ujawnianiu i likwidowaniu wszelkich nieprawidłowości, a więc także bezzasadnego podwyższania cen. Prosimy tylko o konkretne przypadki z podaniem firmy oraz zażalenie anonimowości (swoje

nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji).

SPOSÓB NA MRÓWKI

W „Głosie” z 17. I. przeczytałem list mieszkańca Gniezna o kłopotach z mrówkami faraona. Przez półtora roku też zatruwały nam życie te mrówki. Nie pomagali truciki ani z NRD, ani z CSRS. Chciałbym polecić najskuteczniejszy i najtańszy sposób pozbycia się mrówek z mieszkania, dostępny dla każdego: należy zagotować dwa jajka na twardo i po ugotowaniu wyjąć tylko żółtka, pokruszyć je i zmieszać z kwasem borowym w proporcji 1:1. Te mieszankę, pokruszoną bardzo drobno, trzeba porozsywać na kartkach i porożkiadać po całym mieszkaniu w miejscach, najbardziej „uczęszczanych” przez mrówki. Mrówkom przychodzącym po ten pokarm setkami, pozwolić się karmić do syta. Nie wolno ich zabijać. Prawdopodobnie zanoszą one pokarm do gniazda i tam giną, albo wynoszą się z mieszkania. Po tygodniu będą ich już tylko znikome ilości. Po 3-4 tygodniach pokażą się nowe mrówki, prawdopodobnie świeżo wyklute z jaj, i wtedy należy natychmiast powtórnie nakarmić je mieszanką z jajka i kwasu borowego. Dzięki tym zabiegom od kilku miesięcy mamy spokój z mrówkami. Czasami pojawiają się tylko pojedyncze sztuki. Bardzo polecam ten sposób. (158)

HUBERT CZEKAŁA
Poznań

UWAGI O PROGRAMIE

Pragnę zwrócić uwagę na program, sprzedawany w poznańskim Teatrze Wielkim u uczestnikom przedstawień. Widzę w nim dwa aspekty: poziomu i ceny. Program jest niewątpliwie potrzebny w celu poinformowania o różnych aktualnościach, bez których widze nie byłby w przedstawieniu należycie zorientowany. To sprawa jasna. Wskazane są też informacje o autorze utworu i samej sztuce, napisane przez znawcę tematu. Proszę się przyjrzeć programowi, w związku z ostatnim przedstawieniem premierowym „Skrypta na dachu”. Na dobre ta potrzebna informacja (nawet z uboczną literaturą) zmieściłaby się na jednej czwartej objętości. Poziom (to już dotyczy tych programów w ogóle) jest jakże często po prostu infantylny.

A teraz cena: 50 zł. Takie właśnie nieposzanowanie pieniądza stwarza podstawę do inflacji, do stałego, nieuzasadnionego podnoszenia cen. Wystarczy, że bilety wzrosły już niepomniernie. Na taki program szkoda papieru i aż tyle złotych. (137)

M.
Poznań

JESZCZE O OBYCZAJACH

Nawiązuję do „Listu z Gornawia — Wigilie trochę inne” („Głos” z 17. XII). Znam ziemię, zamieszkałą przez Lemków (...). W 1931 roku jako komisarz spisowy, miałem po raz pierwszy styczność bezpośrednią z Lemkami w rejonie Muszyny (...). W latach późniejszych, znając szlaki turystyczne, wieczorami zbierałem od starszych różne historie i wieści z tego regionu. Była tam straszna nęcza,

głód dziesiątkował ludność. Dopiero gdy zaczął się rozwijać przemysł drzewny i powstawały ośrodki kuracyjne, jak Rymanów Zdrój, Iwonicz, Kryniczka, Zegiestów, a turystyka ściągająca zamożniejszych ludzi, nastąpił — jak na ówczesne czasy — pewien dobrobyt. Był to lud nader spokojny, bogobojny i zabobonny. Np. w święta gość z góry przychodzący, był mile widziany, zaś z dotu — przynosił nieszczęście. Dlatego w Górzkach, gdzie nie ma górskich potoków lub rzeczek (a więc trudno określić, którzy goście z góry przychodzą, a którzy z dotu, w ogóle Lemkowie w święta nie odwiedzają się. Przesąd ten nie tylko zresztą tytył święty. Gdy się np. dziecko urodziło, pierwszym odwiedającym powiniem być gość, przychodzący z biegiem potoku, czyli z góry, bo wtedy dziecko miało mieć szczęśliwe życie (...). (3609)

ANDRZEJ NIEDZIELSKI
Mosina

BILET U KONDUKTORA

W odpowiedzi na list „Gdzie zniżkowe bilety?” („Głos” z 15. XI. ubr), dotyczący braku biletów na przystanku osobowym Rożnowo koło Obornik, Rejon Przewózów Kolejowych w Poznaniu wyjaśnia, że (...) występujący brak biletów na tym przystanku spowodowany był niewydrukowaniem ich przez drukarnię kolejową. W związku z tym wydano odpowiednie polecenia i zarządzenia, że podróżni, posiadający na tym przystanku, mogą nabywać bilety w pociągu u konduktora bez jakichkolwiek opłat dodatkowych. Informacja taka została zamieszczona przy oświetleniu kasowym, z tym, że podróżni ci zobowiązani są wsiadać do pierwszego i drugiego wagonu za lokomotywą. Drużyny konduktorskie zostały o powiększeniu poinformowane i nie pobierają opłat dodatkowych za wydanie biletu w pociągu. Z chwilą otrzymania biletów z drukarni, utrudnienie to zostanie natychmiast cofnięte i podróżni będą mogli nabywać bilety w kasie. (3247)

TADEUSZ ZOBEL
zastępca dyrektora

ZDANIEM „POLMOZBYTU”

W nawiązaniu do listu pt. „Konieczna kolejka?” („Głos” z 16. 12. 83 r.) PP „Polmozbystu” uprzejmie informuje, że przedsiębiorstwo nasze zrezygnowało z możliwości wprowadzenia rejestru protokołów kradzieży kół samochodowych, po szczegółowym przeanalizowaniu obecnej sytuacji zapotrzebowania.

Wprowadzenie zasady rejestracji osób poszkodowanych jest, naszym zdaniem, niecelowe z następujących przyczyn: ilość kradzieży kół jest kilkakrotnie większa od rocznych dostaw obręczy dla naszego przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo nasze nie jest jedynym dystrybutorem części do „Fiata 126p” — obrót tym asortymentem prowadzi również: sklepy fabryczne FSM, Automobilklub, PZMOT, BOMiS i wkrótce GS. Dla osób, które zakupiły obręcze z innego źródła, prowadzimy sprzedaż opon z detkami. W obecnej sytuacji wprowadzenie rejestracji spowodowałoby utworzenie listy bez żadnej gwarancji zrealizowania jej w okresie najbliższych kilku lat. Z kolei osoby, które zakupiły obręcze z innych źródeł, po nadejściu kolejki na pewno nie zrezygnowałyby z ich zakupu w naszej placówce.

Reasumując uważamy, że aktualny system sprzedaży jakkolwiek uciążliwy, nie może być obecnie zastąpiony rejestrem oczekujących. Zapewniamy równocześnie, że Przedsiębiorstwo nasze dokłada starań, by ilość dostarczanych kół była możliwie jak największa. (3501)

ZBIGNIEW MALISZEWSKI
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Praca

Potrzebna pani do prowadzenia domu. Tel. 431-75, godz. 18-20. 26551g

Pracę chałupniczą przyjmie (prócz szycia). Oferty 26168g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Niepruszewo! Proszę Panią, która rozmawiała ze mną w sprawie nauki za wodę fryzjerską o skontaktowanie się. Poznań, ul. Grotkowska 1 (Junikowo). 26170g

Dziwiarka maszynowa przyjmie chałupnictwo. Oferty 26448g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Przyjmie ucznia (nięc). Pracownia torebek damskich, Armii Czerwonej 23. 26452g

Zlece wykonanie naprawy dachu. Płatne przez MPGM tel. 33-10-92 po 15. 26460g

Przyjmie pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty 26815g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Dopilnuję domu, dzieł w samotnej leśniczówce za pokojik (emerytka). Oferty 26839g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Małżeństwo przyjmie dorozstwo z mieszkaniem. Oferty 26998g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Administracja domu zleci, naprawę dachu, krycie papa i wymiana rynien. Oferty 26738g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Kupno

Kupie maszyny do waty cukrowej. Tel. 67-66-21 w godz. 18-20. 26590g

Kupie mały radiowy głośnik tubowy z lat 20-tych. Listy 88-455 Wrocław, Prasa, Podwale 62. 196K2

Sprzedaz

Dywan 2 x 3. Tel. grzeszczoslowy 20-29-74, godz. 18-20. 27815g

Dywan belgijski 2 x 3. Os. Bolesława Chrobrego 11 m. 46 godz. 17-20. 27816g

Sprzedam zmywarkę i Grundiga stereo za bono PeKaO. Oferty z ceną 27840g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Samochody

Sprzedam: nowy samochód „Maz” + komplet zapasowych części, łącznie z kołami, nowy agregat prądowocowy 220 V4 KW, oraz maszyny stolarskie: piła wielotarczowa, drążarka. Kalisz, tel. 324-18. 23295g

Lokale

Mieszkanie M-2 własnościowe Locum na Łazarzu sprzedam. Oferty 26551g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Katowice! Komfortowe M-5, spółdzielcze, piękne, 69 m², telefon, zamienie na podobne, mniejsze w Poznaniu, okolicy. Pile, Lesznie i Kościanie. Listy: „542” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 190K2

Nieruchomości

Gospodarstwo ogrodnicze, osiem tuneli foliowych, ogrzewanych, szklarnia, budynek gospodarczo-mieszkalny. Alfred Macheta, Dębna Kaszubska, ul. Fabryczna 10/10, tel. 242, woj. śląskie. 28007

Posiadam działkę w Przemierowie. Oczekuję propozycji. Możliwość zabudowy. Oferty 27509g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Sprzedam parter w woli w wolnym mieszkaniu. Oferty 28637g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,5 ha plus budynek, blisko Łodzi, Czesław Boruszcak, Dobra 53, 95-009 Dobra woj. Łódź, przy trasie E-12. 223K2

Kupię działkę o powierzchni około 2000 m² w okolicy Poznania. Oferty 24305g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Zguby

Lisa (kolimierz) zgubiono 25 bm. na Hetmańskiej. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt, Hetmańska 11 (fryzjer), telefon 26-06-03.

Zaginął pies duży — biało-szary, jedno oko niebieskie, wabi się Rinko. Wysoka nagroda, tel. 22-46-27 lub 479-96. 27915g

Różne

Układam płytki. Tel. 23-10-38, dzwonić godz. 18-23. 28506g

Nowa duża lodówka zamienię na nowe opony do Fiata 125p. Oferty 28827g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Chcesz zeszczepić? Przyjdź do Juraty. Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 317K2

Goździki paki, cęte rozwiniesz (nawet od „orzechów”) także przechowasz w chłodni 16 tygodni rewelacyjnym „Profiliwitem” (z Instytutu Sclerologii i Wytwarzania Sólki, Łódź, tel. 33-62-37. 234K2

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Poznaniu

ZAWRZE UMOWĘ AGENCYJNĄ

na prowadzenie sklepu „NAUTYKWARIAT”

Oferty Biuro Ogłoszeń lub telefon 749-07.

221-K1

Pogrzeb w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 25. I. 1984 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, pojeżdżana z Bogiem, w wieku 63 lat moja droga żona, matka, teściowa i babcia

ś. t. p.

ZOFIA DZIEKOŃ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. I. 1984 r. o godz. 11 na cmentarzu w Ostrogu.

RODZINA

Ostrogor Dworcowa 1. 26263g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej mamy, babci i prababci, śp.

SERAFINY BURDAJEWICZ

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

syn z rodziną

26586g

Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym z parafii Farnej w Obornikach, Krewnym, Przyjaciółom, Dyrekcji i Pracownikom Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego w Poznaniu, Znajomym i Sąsiadom biorącym udział w pogrzebie, śp.

ROMUALDA KAPELCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synem

27632g

MIEDZYKŁADOWY KLUB SPORTOWY „KANIA”

w Gostyniu, ul. Sądowa 1a

SPRZEDA

Jednostce gospodarki uspołecznionej

♦ AUTOBUS marki SAN H-100

w dobrym stanie

silnik po kapitalnym remoncie.

Informacja — Gostynin tel. 296-96.

176-K2

BEZTROSKO POZOSTAWIŚ SWOJE MIESZKANIE — dom — garaż — sklep — warsztat — włączając urządzenie alarmowe „ALERTE” Zlecenia przyjmuje mgr inż. ANDRZEJ TOMIAK Osiedle Piastowskie 7 m. 34 61-151 Poznań (po godz. 18). 28605g

Naprawa pralek automatycznych i programatorów. Oborniki, Szkolna 13, tel. 130. 25888g

Do wynajęcia garaż ogrzewany — kanał — grzewczy, Przelot 34. 47466g

Matrymonialne

Reniczka rozwiedziona wzrost 160 dobrej prezencji pozna odpowiedniego pana o podobnych walorach, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty 27386g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Sympatyczna brunetka lat 40, wzrost 170, wykształcenie wyższe bez zobowiązań pozna odpowiedniego pana do lat 60 z poczuciem humoru, w celu matrymonialnym. Oferty 27692g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Atrakcyjna poznańska 27 lat (172) z niemowlęciami pozna wysokiego pana, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty 27892g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Panna 56-letnia miła, zgrabna, domatorka pozna pana kulturalnego, sytuowanego, mieszkającego w wygodnym lub samodzielnym. Cel matrymonialny. Oferty 25835g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Kawaler 52-letni bez zobowiązań, posiada mieszkanie pozna pannę gospodarną w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Oferty 25850g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Wdowiec niezależny x mieszkaniem lat 69 wzrost 175 niepalący pozna miłą panną domatorkę niepalącą, do lat 62. Cel matrymonialny. Oferty 25898g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Panna studia rolnicze lat 32 zgrabna, pogodnego usposobienia niepaląca pozna kawalera najchętniej rolnika, leśnika, wykształcenie wyższe lub średnie, wierzącego, kulturalnego do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty 25936g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Rozwiedziony, bezdzietny 50-letni, sympatyczny inżynier posiadający gotówkę, samochód poślubi miłą, postępową panną do lat 42. Oferty 25949g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Wolna, młodo wyglądająca szatynka lat 34, wykształcenie wyższe mieszkanie (dziecko) pozna interesującego pana do lat 44. Oferty 25951g Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1.

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1984 r. w 74 roku życia, zmarła nasza kochana mama, teściowa i babcia

HELENA JOANNA IWANOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu solackim.

RODZINA

29272g

Dnia 24 stycznia 1984 r. zmarł

kol. STANISŁAW GAJEWSKI

były członek Zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej Produkcji Różnej i Usług w Poznaniu, odznaczony Srebrną Odznaką „Za rozwój rzemiosła wielkopolskiego”.

W Zmarłym straciłmy długoletniego życiowego i szanowanego kolegę w pełni oddanego sprawie rzemiosła.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają:

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni

267-K3

PANI

HALINIE MISIOLEK

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA I KONDOLENCJI

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Firmy „INOPOL”

30461g

Praca
Przyjmie syciele. Oferty
3393g Pila Okrzes 7a.

Kupno
Fliski kupie 13 m, 9 m,
15 m na seleny oraz
2,5 m, 5 m podłogow-
wych. tel. 67-97-97. 27295g

Sprzedaz
Kozuch meski tel. 77-436,
26692g

**Sprzedam nowa zam-
zankę typ PZ-221 z gwa-
rancją. Oferty z ceną
29161g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.**

**Dywan belgijski 2 x 3,
tel. 66-00-47. 26519g**

**Sprzedam dywan, telefon
330-772. 27699g**

**Tanio amerykanke dwu-
osobowa, damski płaszcz
skórzany jasny. Plac
Bernardynski 1 m 2.
29259g**

**Sprzedam 500 mb siadki
wysokość 1500 mm gru-
bosć 3 mm (ocynk) Tar-
nowo Podgórze ul. Po-
znańska 86. 26689g**

**Kolumny 30 Wiat 4 omy,
cena detaliczna. Telefon
77-65-57. 29258g**

**Nadwyżkę doświetlanych
sadzonek pomidorów
sprzedam. Jasion 42 gm,
Czempin. 27067g**

**Sprzedam ziolo 34 g pró-
ba 900. tel. 20-02-04 po
godz. 16. 26065g**

**Frezje „Royal” odbiór lu-
ty, marzec, tel. Oborniki
Wlkp. 334. 26508g**

**Dalmatyńczyki po zło-
tych medalistach sprze-
dam. Wojciechowski Syl-
wester. Witkowska 14,
64-005 Racot, woj. Lesz-
no, tel. Racot 92. 27024g**

**Półkotapezan tel. 77-046,
27166g**

**Sprzedam pełne wyposa-
żenie warsztatu tokar-
skiego z maszynami -
Oferty 27167g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.**

**Sprzedam radzieckie oku-
lary słuchowe, słuchaw-
ka na lewe ucho. Oferty
z ceną 27233g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.**

**Sprzedam biotniki Ratno
i Fiat 136 sport oraz in-
ne części tel. 67-53-38.
27188g**

**Cebulki preparowane fre-
zją kwitnienie maj czer-
wiec tel. 14-86-49. 27392g**

**Tanio sprzedam 20 ton
siomy, żytniej prasowa-
nej ze stodoły (2 tys. za
ton) Grudziąka 9 gm,
Lwówek. 27282g**

**Sprzedam lunel (ocynk)
30 x 6, folie, akumulator
46 Ah. Gniezno, tel. 14-72.
27232g**

**Sprzedam amerykański je-
dnosobowe, tel. 66-52-86.
27388g**

**Typowy kiosk z płyty
obornickiej w elemen-
tach Oferty 27234g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.**

**Rotterdam sprzedam. Of-
erty z ceną 27242g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.**

**Sprzedam telewizor kolo-
rowy, tel. 22-33-70. 27272g**

**Sprzedam kiosk owoc-
warzywa - kwiaty. Oferty
27285g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.**

**Sprzedam dwa piece ka-
łowe do rozbiórki, ładni-
nie gdańska i meble z
sypialni (bez łóżek) pięć
orzechowa. Oferty
27286g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.**

**Sprzedam MZ 250 Tropik
stan dobry Granowo ul.
Nowa 3. 27290g**

**Sprzedam zestaw 4 akw-
riów basenów 70 l wraz
ze stelażem i wyposaże-
niem oraz aparat słucho-
wy „Omig” tel. 737-15 po
godz. 16. 26754g**

**Komplet dzieł Conrada,
tel. 220-818. 27269g**

**Pianino Blüthner, sypial-
nie „ziota brzoza” do re-
montu sprzedam. Wojska
Polskiego 18 m 2 telefon
865-20. 27296g**

**Sprzedam motorower Ja-
wa - skuter. Kłucza ul.
Arciszewskiego 251 m 2.
27300g**

**Pralkę automatyczną now-
ą Oferty z ceną 27311g
Biuro ogłoszeń Skryta 1.**

**Tanio efektywna suknie
ślubna, tel. 57-66-90. 27340g**

**Sprzedam nową lodówkę
i używaną kurtkę skórza-
ną tel. 457-66 po godz. 19.
27342g**

**Sprzedam kozuch meski,
stabilizator, akumulator.
Tel. 231-266. 27353g**

**Atrakcyjny kozuch dam-
ski 1/4 tel. 52-13-40.
27361g**

**Sprzedam kabine do cią-
gnika C-4011. Piewska,
Grunwaldzka 32. 27371g**

**Sprzedam parkiet deb-
owy i subit. Oferty 27372g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.**

**Sprzedam kozuch dam-
ski, duży, tel. 505-08.
27372g**

**Sprzedam magnetofon Da-
ma Pk tel. 23-18-38.
27381g**

**Koniki kucyki sprzedam,
61-315 Poznań ul. Po-
krzywno 12. 27390g**

Samochody
Sprzedam Fiata 126p
rocznik 1979, tel. 463-81.
27256g

**Sprzedam lub zamienię
Fiat 131 CL rocznik 81
na nowego Fiata 126p,
Września 62-860. 26987g**

**Fiat 126p styczeń 1983
sprzedam. Os. Przyjaźni
14 m 13. 29257g**

Lokale
Konin M-4 62 m2 zamie-
nie na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Tel. Poznań 33-04-37 po
godz. 15. 29282g

Nieruchomości
Zamienie mieszkanie
komfortowe M-4, 62 m2
z telefonem na Rataja-
ch w w. w. w. w. w. w.
Tel. Poznań 33-04-37 po
godz. 15. 30452g

**Sprzedam pół domu z
wolnym mieszkaniem bez
wygod, dużym piwnica-
ni nadającym się na
warsztat i ogrodem Poz-
nań - Staroleka. Oferty
24332g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.**

**Domek jednorodzinny z
ogrodem zamienie na
mieszkanie 4-kwaterunko-
we z wygodami 2 pokoje
i kuchnia. Sposób do-
łączy do uzgodnienia.
Wiadomość: Pila, Lira-
nowskiego 5. 32272g**

**Sprzedam domek mies-
kalny Pila, działka za-
rzęcona, prawo zabu-
dowy, w rozliczeniu no-
we Dacia. Skoda. Oferty
25823g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.**

**W Poznaniu w Smocho-
wicach sprzedam działkę
365 m2 z budynkiem bar-
terowym, najchętniej
firmie polonijnej na ma-
ły zakład produkcyjny
lub warsztatową. Poważ-
ne oferty 24548g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Sprzedam działki budo-
wiane: 482 m2, 447 m2
ul. Wileńska. Oferty z ce-
ną 24664g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.**

**1 ha ziemi z prawem za-
budowy w okolicach
Bukin sprzedam. Ul. Ke-
plera 6B m. 1. 24713g**

**Sprzedam działkę 510
m2 w Poznaniu z roz-
dzieloną budową. Oferty
24732g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.**

**Pół domu wolnostojące-
go 150 m2 c.o., telefon,
wolne mieszkanie w cen-
trum Poznania sprzedam,
możliwość handlu lub
zremiasta. Oferty 24298g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Pilnie sprzedam działkę
z domkiem jednorodzin-
nym w Poznaniu. Wład
na działkę tylko w mie-
dziele. Oferty 29703g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Działka warsztatowa lub
z domkiem Poznań, oko-
lice kupię. Oferty 24429g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Sprzedam gosp. rolne o
pow. 15,44 lub 9,44 zle-
mia, łąki wokół budyn-
ków kl. IV, V, VI. Bu-
dynki murowane - do-
bre przy szosie (woda,
dołarka) Mieczysław Opa-
ła 84-306 Boruła Kościel-
na 105 gm. Nowy To-
myśl woj. poznańskie.
24941g**

**Kupię domek lub seg-
ment. Oferty 25602g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem na
działce 1800 m2 (9 km od
Poznania) lub zamienie
na podobny w okolicy
Poznania. Oferty 25049g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

KOMUNIKAT
**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNI-
KACYJNE** informuje, że w dniu 28. 1. br.
od godz. 8 do 16 z powodu prac sieciowych
**WSTRZYMANY ZOSTANIE RUCH
TRAMWAJOWY**
na ul. Grunwaldzkiej
od Budziszynskiej do Junikowa.
Tramwaje linii 1, 3, 13, 15 będą kursowały
tylko do pętli przy ul. Budziszynskiej.
Na odcinku wyłączonym z komunikacji
tramwajowej kursować będą autobusy.
Za zaistniałe utrudnienia przepraszamy pa-
sażerów. 319-K1

TEATR POLSKI
w Poznaniu ul. 27 Grudnia 3/10
wydzierżawi natychmiast
MIESZKANIE SAMODZIELNE
dwupokojowe
dla aktora naszego Teatru,
na okres do 2 lat.
Warunki do uzgodnienia w dziale admi-
nistracyjno - gospodarczym tel. 556-27,
28, 29. 245-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
**WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE w Poznaniu**
zatrudni:
- kierownika transportu
- kierownika Sekcji Telekomunikacji
- inspektora nadzoru o specjalności instalacje
sanitarne, c.o. i wentylacje na 1/2 eta-
tu - inżynier lub technik
- gońca
ul. Grunwaldzka 19, pokój 14a. 12-B

**ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWE-
GO I SPEDYCYJ** - uczestniczący w przewo-
zach międzynarodowych przy WZSOP w Poz-
naniu, ul. Katowicka 2 - zatrudni zaraz:
- mechaników samochodowych
- elektromechanika
- blacharza
o wysokich umiejętnościach zawodowych.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Spraw Pracowniczych, ul. Katowicka 2
- dojazd tramwajem nr 5, 23, 17, tel. 760-71.
213-K1

WYROBY DREWNIANE
▲ palety,
▲ podesty rusztowaniowe,
▲ płyty szalunkowe,
▲ płyty pomostu roboczego i komu-
nikacyjnego,
▲ deski rusztowaniowe,
▲ listwy katedralowe,
▲ podkłady magazynowe i inne.
wykona w roku 1984
na zamówienia jednostek
uspołeczniionych i prywatnych
**Beskidzkie Przedsiębiorstwo
Produkcji Leśnej „L.A.S.”**
- Zakład w Makowie Podhalańskim
34-220 Maków Podhalański, ul. Szpitalna 6
telefon 71-707 210-K2

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 24
stycznia 1984 r. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach znoszonych z anielską cierpliwością,
przeżywszy lat 69 zakończył swe pracowite
życie
ś. † p.
EDMUND KOZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Poznań, Pogodna 71 m 2. 26922g

Dnia 25 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu,
nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 80
ś. † p.
KATARZYNA URBANIAK
z domu Kubiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm, o godz.
13 na cmentarzu w Wierach.
Strapiona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.15
Luboń, ul. Dzierżyńskiego 37. 29269g

AUTO SERVICE
mgr inż. **JERZY ZAKRZEWSKI**
Poznań, ul. Wspólna 20, tel. 33-04-97
(przy Zakładach Cegielskiego)
ZMNIĘSZA ŻUŻYCIE BENZYNY
(przepal)
w samochodach wszystkich marek.
Zapisy przyjmuje się w godz. 9-16.
26626g

† Z bólem zawiadamiamy, że dnia 24 stycz-
nia 1984 roku zakończyła swój pracowity
życiowy pełna poświęcenia ukochana żona,
matka, teściowa, babcia, siostra, siostrzenica,
szwagierka bratowa i ciocia przeżywszy lat
70 ś.p.

SEWERYNA NOWACZYK
z domu Preiss
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
28 stycznia o godz. 12.00 w kościele św. Krzy-
ża w Gnieźnie, po czym nastąpi wyprowadze-
nie zwłok na cmentarz św. Krzyża.
MAŻ I RODZINA
Gniezno, Poznań, Pila. 28968g

† Pograżeniu w smutku zawiadamiamy, że
dnia 25. 01. 1984 r. zakończyła w wielkich
cierpieniach swoje pełne poświęcenia życie
nasza ukochana matka, teściowa, babcia i
prababcia, przeżywszy lat 84, ś.p.
JADWIGA RATAJCZAK
z domu Szober
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. 01. br.
o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, ul. Waryńskiego 5 m 19. 28952g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycz-
nia 1984 r. zginął śmiercią tragiczną nasz
syn, brat i wujek.
JAN STACHOWIAK
lat 36
Pogrzeb na cmentarzu starolekańskim w sobotę
28. 1. 1984 r. o godz. 14.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Orliak 10. 29252g

Pograżeni w bólu i rozpacz zawiadamiamy,
że dnia 26 stycznia 1984 r. zakończyła swe
pracowite i pełne poświęcenia życie opatrz-
ona Sakramentami św. nasza najdroższa ma-
tka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 79

ś. † p.
PELAGIA SOBIERAJSKA
z domu Kubiak
Msza św. odbędzie się w sobotę 28 bm
o godz. 13 w kościele św. Antoniego na Sta-
rolece, po czym pogrzeb na cmentarzu w Sta-
rolece.
Pograżone w żalu
córki z rodziną
Poznań, Miecłowska 28 m 2. 314-U3

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamia-
my, że po długich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św. zasnął w Bogu mój naj-
droższy mąż, pociecha mego życia, brat, szwa-
gier i wujek
ś. † p.
WALENTY KUBIAK
lat 77
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. 1. 1984 r.
o godz. 16 na cmentarzu w Skórczewie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, bratanek z żoną i córeczkami
29297g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 stycznia 1984 roku zasnęła w wieku 83 lat
opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana
mama, teściowa, babcia i prababcia
ś. † p.
ANNA PIWEK
z domu Czechowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm o
godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Albańska 86. 305 U-3

† Dnia 24 stycznia 1984 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św. mój ukochany mąż,
nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 80, ś.p.
MICHAŁ GIEC
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się 28 bm, o godz. 12.00 na
cmentarzu górczyńskim
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 30 m 4. 304 U-3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 stycznia 1984 r. po krótkich cierpieniach
opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas
moja najdroższa mama, babcia i prababcia
przeżywszy lat 80.
ś. † p.
HELENA BINKOWSKA
z domu Orłowska
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
28 stycznia br. o godz. 13 w Kościele po czym
pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
W smutku pogrążona
córka z rodziną
Kołataja 86. 28925g

† Dnia 25 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu
namaszczona Olejami św., kochana żona,
mama, teściowa i babcia, ś.p.
ANNA KOSZ
z domu Kulińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 stycznia
br. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.
O czym w smutku zawiadamiamy
mąż z synami i rodziną
Odjazd autobusu sprzed domu na cmentarz
nastąpi o godz. 12.
Poznań, Łakowa 19. 319-U3

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 21
stycznia 1984 r. w wieku 56 lat zmarł nagle
namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ta-
tus, teść i dziadek
ś. † p.
IRENEUSZ GRYNKO
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 stycz-
nia br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikow-
skim.
Msza św. odprawiona zostanie w kościele
parafialnym św. Jana Kantego o godz. 18.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Cześnikowska 1 m 2. 29167g

W dniu 24 stycznia 1984 r. zasnął w Bogu
namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 63
mój mąż i ojciec
ś. † p.
JÓZEF KORFEL
mistrz ogrodnicy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 stycznia
br. o godz. 12.
Msza żałobna w kościele św. Marcina w
Swarzędzu.
W smutku pogrążona
żona z córką
Swarzędz, Kwiatowa 4 320-U3

W Zmarłym stracił syna przyjaciela, serdecz-
nego kolegę i byłego współpracownika.
Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyra-
zy współczucia
koleżdy, przyjaciele i byli współpracownicy
szpitala MSW
Pogrzeb w piątek 27. 1. 1984 r. o godz. 16.40
na cmentarzu Junikowo. 29292g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 24
stycznia 1984 r. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach znoszonych z anielską cierpliwością,
przeżywszy lat 69 zakończył swe pracowite
życie
ś. † p.
EDMUND KOZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Poznań, Pogodna 71 m 2. 26922g

Dnia 25 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu,
nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 80
ś. † p.
KATARZYNA URBANIAK
z domu Kubiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm, o godz.
13 na cmentarzu w Wierach.
Strapiona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.15
Luboń, ul. Dzierżyńskiego 37. 29269g

† Pograżeni w głębokim smutku zawiada-
miamy, że dnia 24 stycznia 1984 r. zmarł
po pracowitym życiu na skutek nieszcześli-
wego wypadku mój ukochany mąż, nasz naj-
droższy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier
i wujek, ś.p.
ZDZISŁAW ROSZKOWIAK
lat 51
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 stycz-
nia br. o godz. 10.50 na cmentarzu Miłosłowo.
Zona z córką i synami
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Poznań Osiedle Przyjaźni 18 m 195
dawniej Urbanowska 36 D m 7. 29155g

W dniu 21. 01. 1984 r. zmarł nagle w wie-
ku 45 lat nigdy niezapomniały mąż, ojciec,
syn, brat, dziadek i teść.
ś. † p.
ZENON JANECKI
Pogrzeb w poniedziałek 30. 1. 1984 r. o
godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godz.
Poznań, Rawicka 102. 29202g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 stycznia 1984 r. odeszła od nas niespodzie-
wanie, opatrzona Sakramentami św. po peł-
nym dobroci i pracowitości życiu, nasza u-
kochana siostra, ciocia, bratowa i przyjaciółka.
ś. † p.
EMILIA MAŃKOWSKA
Msza św. odprawiona zostanie w kościele pa-
rafialnym w Miłosławiu dnia 28 bm, o godz.
13. Po czym pogrzeb o godz. 14 na miej-
scowym cmentarzu.
W smutku pogrążona
Rodzina i Przyjaciółka
Murwana Gołina, ul. Rogozińska 38. 29107g

W dniu 24 stycznia 1984 r. zasnął w Bogu
namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 63
mój mąż i ojciec
ś. † p.
JÓZEF KORFEL
mistrz ogrodnicy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 stycznia
br. o godz. 12.
Msza żałobna w kościele św. Marcina w
Swarzędzu.
W smutku pogrążona
żona z córką
Swarzędz, Kwiatowa 4 320-U3

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 24
stycznia 1984 r. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach znoszonych z anielską cierpliwością,
przeżywszy lat 69 zakończył swe pracowite
życie
ś. † p.
EDMUND KOZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Poznań, Pogodna 71 m 2. 26922g

Dnia 25 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu,
nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 80
ś. † p.
KATARZYNA URBANIAK
z domu Kubiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm, o godz.
13 na cmentarzu w Wierach.
Strapiona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.15
Luboń, ul. Dzierżyńskiego 37. 29269g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamia-
my, że po długich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św. zasnął w Bogu mój naj-
droższy mąż, pociecha mego życia, brat, szwa-
gier i wujek
ś. † p.
WALENTY KUBIAK
lat 77
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. 1. 1984 r.
o godz. 16 na cmentarzu w Skórczewie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, bratanek z żoną i córeczkami
29297g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 21
stycznia 1984 r. w wieku 56 lat zmarł nagle
namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ta-
tus, teść i dziadek
ś. † p.
IRENEUSZ GRYNKO
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 stycz-
nia br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikow-
skim.
Msza św. odprawiona zostanie w kościele
parafialnym św. Jana Kantego o godz. 18.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Cześnikowska 1 m 2. 29167g

W dniu 24 stycznia 1984 r. zasnął w Bogu
namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 63
mój mąż i ojciec
ś. † p.
JÓZEF KORFEL
mistrz ogrodnicy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 stycznia
br. o godz. 12.
Msza żałobna w kościele św. Marcina w
Swarzędzu.
W smutku pogrążona
żona z córką
Swarzędz, Kwiatowa 4 320-U3

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 24
stycznia 1984 r. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach znoszonych z anielską cierpliwością,
przeżywszy lat 69 zakończył swe pracowite
życie
ś. † p.
EDMUND KOZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Poznań, Pogodna 71 m 2. 26922g

Dokończenie ze str. 1

Żadna, słuszną ludzka sprawa nie może przegrać

1450 listów, a do instancji podstawowych prawie 600. Przyjęto również ponad 2000 interwencji ustnych. W tym okresie zgłoszono na różnych szczeblach blisko 13000 interwencji ustnych. Znaczną ich część, bo około 60 procent listów i interwencji pochodziła od osób bezpartyjnych.

W dyskusji na konkretnych przykładach z terenu wskazywano na ważną rolę, jaką instytucja listów i skarg odgrywa w przewidywaniu i zapobieganiu i kruszeniu muru nieufności między partią a społeczeństwem. Żadna, słuszną ludzka sprawa nie może przegrać — powiedział Kazimierz Rachel z Kępna.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak. Poinformował on na wstępie uczestników o formach pracy i zagadnieniach, jakimi zajmuje się komisja skarg przez niego. Komisja Skarg Wniosków i Sygnałów od Ludności, w której na co

dzień spotyka się z przejawami bezduszności, przeważnie pieniędzy i silniejszych nad biednymi i słabszymi, od radzania się układów i zatrudnianych społeczna krew patologii i nieprawościach. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Są to: uwarunkowania historyczne, ale wynikające także z obecnego kryzysu, który zrobił tak wiele spustoszenia w ludzkich umysłach. Partia, wszyscy jej członkowie muszą tym zjawiskom stawiać czoła, rozpatrując rzetelnie i z całą wnikliwością każdą ludzką skargę, stając po słusznej stronie. Wiele bowiem jest w życiu pieniądza, kłamstwa, nieuczciwości, pazerności i pospolitego cwaniactwa.

W swoim wystąpieniu Albin Siwak odniósł się do niektórych, drażliwych dla klasy robotniczej, zjawiskach spo-

lecznych i gospodarczych, zatrzymując się m.in. na problemach budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, funkcjonowania rzemiosła i spółek państwowych, stosunkach państwo — Kościół czy zagrożeniach, wynikających z wyścigu zbrojeń i walki ideologicznej dwóch światowych systemów społeczno-politycznych.

W przyjętej uchwale nakreślone zostały zadania dla instancji i organizacji partyjnych, zmierzające do skutecznego załatwienia skarg, wniosków i sygnałów, zgłaszanych przez ludzi pracy i obywateli.

W godzinach popołudniowych Albin Siwak odwiedził na drugiej zmianie pracujące w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. (msj)



Piątek 27 I

PROGRAM I

- 9.00 — Geografia, kl. V — krajobraz śródziennomorski;
- 9.30 — Film dla drugiej zmiany — „Morze” (4);
- 11.00 — Wiedza obywatelska, kl. VIII — Najwyższa Izba Kontroli;
- 11.55 — Krajobrazy Polski, kl. IV — Wyżyna Sandomierska;
- 12.50 — Wokół nas, kl. I—II — Winniśmy im pamięć;
- 15.25 — NURT — Aktualne problemy polonistycznej edukacji — inscenizacja fragmentów prozy;
- 16.00 — „Telekino”;
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC;
- 17.05 — Dla dzieci — Piątek z Pankracym;
- 17.30 — „Tropem tygrysa” — film przygodowy produkcji ZSRR;
- 18.55 — Aktualności rynkowe;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Na chłopski rozum”;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — Monitor rządowy;
- 20.30 — Kto się bawi w wojnę pr. publ.;
- 20.40 — „Morze” (4) — węgierski serial filmowy;
- 21.30 — „Zawsze po 21-ej”;
- 22.00 — DT — Komentarze;
- 22.35 — Pamięć — film dok. o Oświęcimiu;
- 23.05 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 — Wiadomości — telefon „Dwójki”;
- 17.10 — „Szach-mat” — telewizyjny klub szachowy;
- 17.30 — „Człowiek z komputerem”;
- 18.00 — „Kinorama” — magazyn informacyjno-publicystyczny;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Przeboje „Dwójki”;
- 19.10 — Studio sport;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 20.00 — Za kierownicą;
- 20.15 — Zemsta starego niecierpa — pr. B. Kaczyńskiego;
- 21.15 — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
- 21.30 — Opowieści o miłości — „Objazd” bułg. film obyczajowy;
- 22.55 — Trybuna sejmowa — wyd. specjalne — sprawozdanie z obrad Sejmu;

Sobota 28 I

PROGRAM I

- 8.25 — Tydzień na działce;
- 9.00 — Dla młodych widzów: Sobótka oraz film „Spadła z obłoków” (1);
- 10.30 — Historia dramatu polskiego — Jan August Kisielewski — „W sieci”;
- 12.00 — Zdrowie — program wojskowy;
- 12.30 — Poradnik rolniczy;
- 13.00 — Siedem anten;

Dokończenie ze str. 3

- 13.50 — Cyrk na Bulwarze Kwiatów (2) — program rozrywkowy TV ZSRR;
- 14.35 — Warszawa — lata od budowy 1945—1953: film dok.;
- 15.15 — DT wiadomości;
- 15.25 „Nie spocząć ci pod Turnią” — film dok. o Broni sławie Czechu;
- 16.00 — „Rodzina Połanieckich” (4) — „Narzeczony”;
- 17.20 — Magazyn sportowy;
- 18.30 — Telewizyjna lista przebojów — wyniki plebiscytu styczniowego;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Narodowa Rada Kultury — pro roku — rozmowa z prof. B. Suchodolskim;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Dyskusja po filmie „The day after”;
- 20.40 — „Kasztelanek” — polski film fab.;
- 22.00 — „Na żywo”;
- 22.35 — Wiadomości sportowe;
- 22.45 — Kino nocne — „Monte Walsh” — western prod. USA, reż. William Fraker, wyst. Lee Marvin, Jane Fonda i inni;

PROGRAM II

- 9.00 — NURT — Organizacja życia i działalności społecznej uczniów — Duch i atmosfera życia szkolnego;
- 9.30 — NURT — Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela — prowadzący kółko zainteresowań;
- 10.00 — NURT — Aktualne problemy polonistycznej edukacji — inscenizacja fragmentów prozy;
- 10.30 — Premiera w dwójce — „Monte Walsh” — western prod. USA;

SOBOTA W „DWOJCE”

- 12.00 — Czym żyje kraj?;
- 12.10 — 5-10-15 — zespół „Dom” przedstawia;
- 13.30 — Gość dwójki;
- 13.40 — Z historii wynalazków (4) — franc. film dok.;
- 14.30 — „Okolice literatury” — przygodowy życia Juliusza Verne’a — życie i twórczość pisarza;
- 15.10 — „Religie i kościoły w Polsce” — W imię Ducha Świętego — Zjednoczony Kościół Ewangeliczny;
- 16.05 — „Gorąca linia”;
- 16.30 — Telekino wspomnień — progr. prezentujący najciekawsze archiwa filmowe i telerecordingowe telewizji;
- 17.00 — „Sensacje 20 wieku” — tajemnica Pearl Harbour;
- 17.25 — „Otwarta księga” (4) — radz. film obycz.;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — Kiedyś ci okradną pr. o kradzieżach dzieł sztuki;
- 19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
- 20.00 — „Widzówka telewizyjna”;
- 20.50 — „Zbliżenia” — to i owo o filmie;
- 21.25 — Vademecum Jerzego Witlina;
- 21.35 — „Fortunata i Jacinta” (8) — hiszp. film obycz.;
- 22.35 — Cudowny świat magii — pr. rozrywk.;

Niedziela 29 I

PROGRAM I

- 7.25 — TTR — Wiedza nasza szansą;

- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.15 — Tydzień;
- 9.00 — Teleanek oraz film prod. szwedzkiej „Pippi Langstrump” (6);
- 10.20 — Antena;
- 10.45 — Estrada folkloru — Kazimierz 83;
- 11.10 — Przygoda z archeologią — wszystkie drogi wiodą z Rzymu — film dok. prod. włoskiej;
- 12.00 — Poranek symfoniczny; — gra WOSPRIT pod dyr. Antoniego Wita z udziałem Waldemara Malickiego;
- 13.00 — Kraj za miastem;
- 13.25 — Telewizyjny koncert życzeń;
- 14.10 — Telewizyjny teatr dla dzieci Christa Kozim — „Antoś trebac” — spektakl TV NRD;
- 15.10 — DT wiadomości;
- 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.40 — Studio sport — Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny;
- 16.20 — Człowiek i przyroda — Orzeł cesarski — hiszpański film przyrodniczy;
- 16.30 — Międzynarodowe Studio Reporterów „Glob”;
- 17.20 — „Kurierzy dyplomatyczni” — radz. film historyczno-przygodowy;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (4);
- 21.35 — Sportowa niedziela;
- 22.00 — Przegląd międzynarodowy;
- 22.20 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej;

PROGRAM II

- 9.00 — Waszyngton za zamkniętymi drzwiami (wersja dla niesłyszących);
- 10.30 — Czas reformy;
- 11.30 — Krótkofalowcy — pr. wojskowy;

NIEDZIELA W „DWOJCE”

- 12.00 — Co słychać w kraju?;
- 12.10 — Godzina dla zdrowia;
- 13.10 — Sztuka Herberta von Karajana — Ludwig van Beethoven 7 — Symfonia A-dur op. 92 w wykonaniu Berliner Philharmoniker;
- 13.45 — Historia muzyki rozrywkowej (16) — „Byszczący rock” — ang. film dok.;
- 14.35 — Kino Oko;
- 15.25 — Niccolò Paganini (4) — radz. film biogr.;
- 16.30 — Batik — tkanina magiczna;
- 16.55 — Panie na Wilanowie;
- 17.30 — Jutro poniedziałek;
- 18.00 — Grabieżcy kultury — polscy handlarze;
- 18.30 — Wywiady Ireny Dziedzic — dziś Alojzy Łuczak;
- 19.00 — Lekcja tańca — Samba;
- 19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
- 20.00 — Studio sport;
- 20.45 — Z pamiętnika szalonej gospodyni (4) — „Konwój”;
- 21.00 — Pobocza sztuki — tryptyk o Jacku Malczewskim (2);
- 21.25 — Tajemnice starego Krakowa — romantyzm zaklęty w kamieniu;
- 21.55 — Wielkie filmy małego ekranu — „Strachy” (4) — pol. film obycz.;

(6-12)

W POZNANIU

Komputery w poligrafii

(Inf. wł.) Również poligrafia nie oparła się komputeryzacji. A uczyniła to zapewne tym chętniej, że znacznie ułatwia i doskonali ona druk gazet, czasopism i książek. Od szesnastu lat Compugraphic AGFA—Gevaert produkuje urządzenia do fotokładu. Spory zasób doświadczeń w tym zakresie i równie duże możliwości stanowią o tym, że kolejne wyroby odzwierciedlają najnowsze osiągnięcia i zdobycze nauki. Przykładem tego może być MCS — modułowy system składu, a więc sterowany komputerem.

O tym właśnie systemie szczegółowo mówili podczas spotkania w Zakładzie Poligraficznym Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego przedstawiciele Compugraphic AGFA—Gevaert: Hermann Thon i Joseph Ceulemans. Oprócz gospodarzy, w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele zakładów poligraficznych z Bydgoszczy, Koszalina, Szczecina i Zielonej Góry. (pik)

W WIELKOPOLSCIE

Na styku urząd — obywatel

(Inf. wł.) W Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie komisji WRN do spraw przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz zespołu do spraw interwencji, mediacji społecznej i informacji RW PRON. Wysłuchano informacji przedstawiciela Delegatury NIK o działalności administracji państwowej na styku urząd — obywatel. Przedstawiono również wyniki społecznej przeglądu „urząd — obywatel” przeprowadzonego w Lesznie w ramach wspólnej akcji PRON i „Trybuna Ludu”. Przedstawiono problematykę skarg i interwencji kierowanych do RW PRON. (ar)

Przypominamy

„Głos” na marzec

Przypominamy, że 1 lutego upływa termin przyjmowania przedpłat na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na marzec. Mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa — Książka — Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

W miastach z siedzibą oddziałów RSW „Prasa — Książka — Ruch” prenumeratę mogą opłacać jedynie osoby niepełnosprawne i mieszkające samotnie, w urzędach pocztowych na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW (nr rachunku bankowego znajduje się w każdym urzędzie pocztowym), natomiast w Poznaniu — wyłącznie u doręczycieli. (na)

Dokończenie ze str. 1

W HANDLU NIE MOŻNA PATRZEĆ NA ZEGAREK

trzeba. Potrafię być też surowa. Stanowczo wymagam dyscypliny pracy; uczyć tego dziewczęta od pierwszych dni. Obserwuję ich zaangażowanie i predyspozycje. Jeśli interesu je się wszystkim i garnie do wszystkich czynności — to wiem, że „będą z niej ludzie”. Najlepszym, po zakończeniu nauki, proponuję zatrudnienie u siebie.

— Klienci widzą sklep od strony lady. Najważniejsza i najcięższa zarazem praca wykonywana jest chyba na zapleczu...

— „Delikatesy” rzeczywiście dosyć przyjemnie prezentują się z ulicy. Mamy tutaj prawie wszystkie branże spożywcze: od mięsno-wędliniarstwa i garmażerki, poprzez artykuły na białko, cukiernicze — po alkohol. Dziennie otrzymujemy

towary niekiedy od 20 dostawców; zdarza się, że podejrzeń kilka ciężarów. Na zapleczu nie pracuje żaden mężczyzna, kobiety noszą więc kartony; ciągną 50-kilogramowe worki z cukrem, mąką, a następnie rozważają. Ostatnio coraz więcej towarów otrzymujemy luzem. A co się dzieje, gdy przywiozą mączkę ziemniaczaną... Białe pył wiska się w wołosy, w odzież. Pracę ekspedientki można docenić właśnie od zapleczu.

— Sprzedawca może bez trudności zaopatrzyć swoją rodzinę w żywność. To plus, a jakie są minusy tego zawodu? — Związana jestem ze „Spo-

łem” już od 28 lat i przesiadałam wszystkie możliwe szczeble kariery zawodowej. Nigdy nie patrzyłam i nie patrzę na zegarek, gdy trzeba coś zrobić. Trudno mi się pogodzić z tym, że inni tak czynią. Córka nie poszła w moje ślady — uczy się w szkole odzieżowej. Może dlatego, że tak rzadko mnie widywała w domu? Większość dnia spędzam jednak w sklepie, a wieczorem często wracam zmęczona. Nie żałuję jednak swojego wyboru. Nigdy też nie chciałam zmienić pracy na łatwiejszą, w innej branży.

Rozmawiała
BERNADETA IGNASIAK

Niezależni, współdziałający

ski z Wydziału Społeczno-Zawodowego KW PZPR w Poznaniu. — Organizacje partyjne mają prawo, a nawet obowiązek wspomagać działalność związkową radą, krytyczną uwagą, wskazówką. Nie mogą natomiast decydować za związki, a tym bardziej wbrew ich członkom. Niezbędne jest poczucie taktu w postępowaniu, żeby nie budzić druzemnych w ludziach uprzedzeń. Z Wydziału Społeczno-Zawodowego Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu stonkski związek zawodowy — PZPR widać bez zamazujących ich obraz emocji. Z. Świdorski, który obserwuje nowe związki od chwili ich powstania, przedtem był sekretarzem KZ w „Cegielskim” więc zna atmosferę wewnątrz wielkopromysłowej klasy robotniczej sprzed sierpnia 1980 i po nim.

tyjni, tak jak niektórzy dyrektorzy, są uprzedzeni do związków. Bał się ich niedawnej siły. Teraz boją się, żeby ona nie odżyła. Organizacje partyjne w zakładach pracy z chwilą odrodzenia się związków zawodowych, przekazały im zakres działania komisji socjalnych, które, jak wiadomo, powstały i funkcjonowały w okresie stanu wojennego, z inicjatywy i pod kontrolą partii i cieszyły się uznaniem załóg. Teraz sekretarzem KZ i POP pozostały przede wszystkim ideologia i polityka.

— Związkowcy z kolei odczuwają brak uprawnień władczych — sądzi Z. Świdorski. — Ustawa upoważnia ich tylko do opiniowania cudzych decyzji, bez prawa weta wobec spraw pracowniczych.

Jeszcze tu i ówdzie pokutuje obawa przed epitetem „czerwone związki”. Niektórzy związkowcy unikają widocznej współpracy z organizacjami partyjnymi w imię „prawdziwej” niezależności. Coraz powszechniejsze jest jednak przekonanie, że te „czerwone związki” zdolne są do partnerskiego współdziałania z partią, z władzą państwową i są w stanie współuczestniczyć w przeobrażaniu naszego kraju po myśli ludzi pracy.

TOMASZ TALARCZYK